

Nr. 321

W cenie numeru
15 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi
Miesięcznie 2,50 zł
Odniesienie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Pozna Łodzią egz. 16 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Koszuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych
nie pomieszcza się.

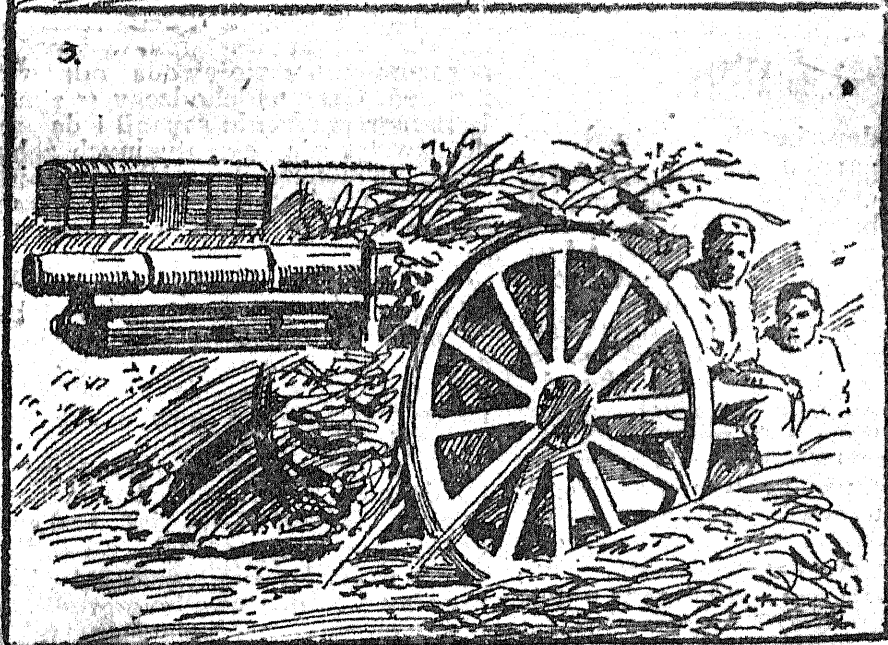
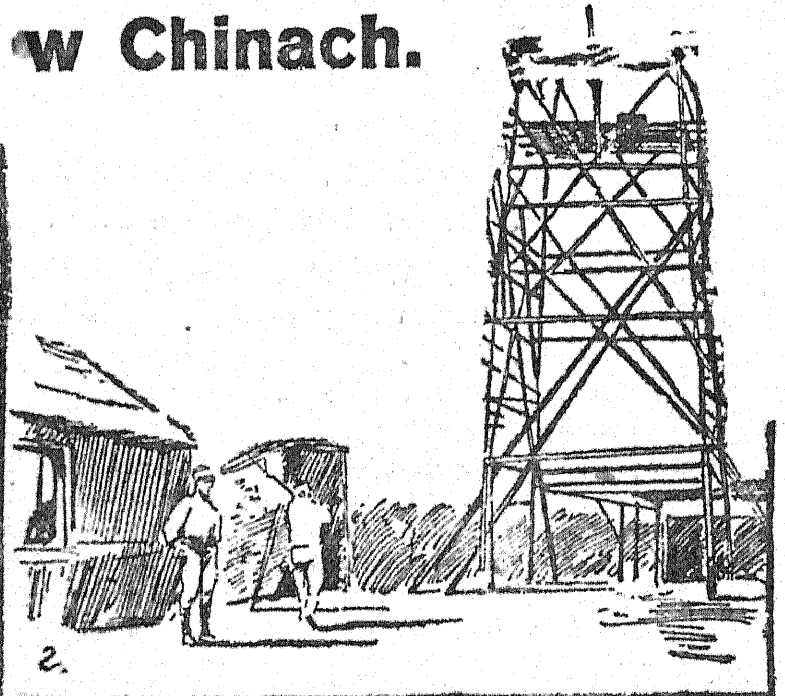
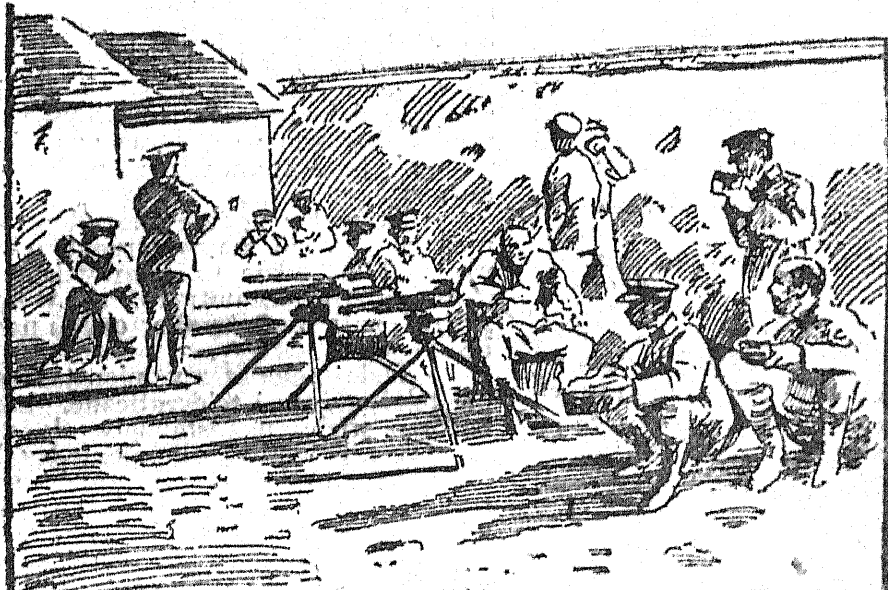
Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela, dnia 23 listopada 1924 r.

Wojna domowa w Chinach.



Powyżej zamieszczamy kilka obrazków, ilustrujących sposób prowadzenia wojny domowej w Chinach. Pierwsza ilustracja przedstawia żołnierzy chińskich, pijących her-

bate tuż przy karabinach maszynowych, drugi - postunek obserwacyjny, zbudowany pod Szanghajem przez marynarzy amerykańskich, trzecia - działo i jego obsługę, sforsmowaną z pośród żołnierzy marszałka U-Pei

-Fu i na czwartej z kolei ilustracji, widzimy namiot żołnierzy chińskich, sporządzony z parasoli, które stanowią nieodstępny przedmiot żołnierza chińskiego.

BEZ CEREMONJI.

Według wiadomości telegraficznych z Londynu min. spraw zagranicznych w rządzie Baldwina Chamberlaina, wystosował onegdaj do wielce szanownego przedstawiciela rządu sowieckiego w Londynie tow. Rakowskiego równocześnie dwie noty.

W pierwszej p. Chamberlain w krótkich lecz dobitnych słowach zapowiada p. Rakowskiemu, że rząd angielski nie ma najmniejszego zamiaru zawartą między poprzednim rządem p. Mac Donalda a sołtami w dniu 8 sierpnia br. umowę przedstawić królowi do ratyfikacji. W drugiej podaje do wiadomości stanowisko rządu w sprawie znanego listu Zinowjewa-Apfelbauma.

Otóż - jak wiadomo - w jakimś czasie po podpisaniu umowy londyńskiej, w ręce konserwatystów wpadł list sowieckiego samodzielnicy Petersburga, w

którym tenże, nie biorąc pod uwagę zawartej umowy, w sposób bezczelny zwraca się do komunistów angielskich, aby nie ustawiali w zbożnej „pracy” celem obalenia istniejącego porządku w Anglii i zaprowadzenia w niej raju, takiego samego, naturalnie, jak panuje obecnie w Rosji pod rządami komunistycznymi.

Po podaniu tego listu do wiadomości szerokiej ludności, która miała sposobność przekonać się, jak daleko „wrażez” idą słowa a czyny bolszewickich mężów stanu i jak nieroztropnie uczynił p. Mac Donald wdając się z takimi ludźmi w jakiegokolwiek pertraktacje i zawierając nawet umowy z nimi, pan ambasador Rakowski natychmiast zabrał głos i oświadczył zgóry, że list jest fałszykatem.

Oświadczenie to jednak nie złagodziło powszech-

nego oburzenia na sowiety, co znalazło swój wyraz w obaleniu rządu Mac Donalda i wspaniałem zwycięstwie konserwatystów - i z drugiej strony nowy rząd konserwatywny zebrał tyle dowodów prawdziwości tego listu, że w końcu postanowił odpowiedzieć p. Rakowskiemu, zarzucając mu nie mniej i nie więcej jak najzwyczajniejsze kłamstwo.

Oto jak p. Chamberlain rozprawia się w swej nuncie do p. Rakowskiego w sprawie autentyczności tego listu i uprawiania komunistycznej propagandy rewolucyjnej w Anglii i angielskich posiadłościach.

„Opierając się wyłącznie na pozornych danych i nie skomunikowawszy się z rządem swoim oświadczył Pan, że list, który był powodem uwag Mac Donalda, jest ordynarnym fałszykatem. Zaznaczył Pan również, że międzynarodówka komunistyczna nigdy nie mówi w swych komunikatach, że jest trzecią międzynarodówką oraz że Zinowjew nigdy nie podpisał się takim

Dziś i dni następnych!

CASINO

Dziś i dni następnych!

Wielki i piękny o niebywałym napięciu film świata, reżyserji Ernesta Lubicza, twórcy „Madame Dubarry” i „Anny Boleyn”

„ROSITA” (Spiewaczka ulicy) z MARY PICKFORD

Piękny jednoserjowy, 10 aktowy dramat osnuty na tle życia młodej kobiety, rzuconej z ulicy wprost w objęcia zbytku, przepychu, wspaniałości, kobiecy o duszy wesolej, skazanej na niezsłużone i niewypowiedziane meki, jakie znieść musiała, by nie paść ofiarą lubieżnej namętności księżęcej i blichtru złota. Tragedja kobiety, omotanej siecią intryg, narażonej na każdym kroku na zniesławienie.

Wielkie karnawałowe zabawy uliczne. Zycie dwóch środowisk: przepychu i nędzy. Rozpaczliwe zmaganie z losem. Miłość i fałszywy grzech. Początek o godz. 5-ej po północy, w soboty i niedziele o 8-ej.

Sala ogrzewana. — Ilustracja muzyczna pod dyr. L. Kantora.

3987

Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie, ul. Jasna 9

o r a z

Oddziały w Poznaniu, Krakowie i Katowicach**z dniem 1 listopada b. r.****przyjmują do inkasa weksle, listy przewozowe i inne dokumenty.**

Do inkasa z prostem przyjmowane są wyłącznie weksle, wystawione na miejscowości, posiadające stałego notariusza. 3761

prezes komitetu wykonalnego trzeciej międzynarodówki, ale zawsze jako prezes komitetu wykonalnego, wreszcie, że cała treść listu z punktu widzenia komunistycznego jest stakiem niedorzeczności.

Rząd Jego Królewskiej Mości nie może uznać tych twierdzeń, które upadają przez porównanie z oficjalnymi komunikatami i prasą sowiecką. Informacje, znajdujące się w posiadaniu rządu Jego Królewskiej Mości nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do autentyczności wspomnianego listu. Wobec tego, rząd Jego Królewskiej Mości nie zamierza kontynuować dyskusji w tej kwestii.

Enuncjacje Zinowjewa, ogłaszane po całym świecie, są dostatecznym dowodem propagandy, którą prowadzi III międzynarodówka z wiedzą rządu sowieckiego. Z tym właśnie systemem rząd Jego Królewskiej Mości nie może się pogodzić, jako niezgodnym z uroczystymi zobowiązaniami, danymi przez rząd, którego jest Pan przedstawicielem.

Byłoby więc wskazane, aby rząd sowiecki rozważył skutki tego stanu rzeczy.

Stanowczość i ton powyższej noty powinny otworzyć oczy mordercom komunistycznym, że bezpowrotnie minął okres kokietowania i umiagów z sowietami (era Lloyd George — Mac Donald), że rząd konsultacyjny — idąc po linii wskazań obecnego prem. Baldwina, który w swej mowie wyborczej w Newcastle dnia 2 października b. r. wypowiedział się za koniecznością „odcięcia się” od sowietów: — „My musimy ocalić swego ducha Zachodniej Europy” — postanowił za wszelką cenę — jeśli nie serwać zupełnie z sowietami, to przynajmniej „odciąć się” od nich, zwracając im równocześnie uwagę na „skutki” jakie może spowodować za sobą dalsze udrażnianie antyangielskiej propagandy.

Zapowiedź o tych skutkach jest ponad wszelką wątpliwość przejrzysta i p. Rakowski będzie musiał wyciągnąć odpowiednie konsekwencje: pozostanie jego na stanowisku przedstawiciela sowietów z którym się nie chce mieć do czynienia i z którym tak bezceremonjalnie postąpiono, nazywając go wprost kłamcą, staje się niemożliwe. P. Rakowski powinien natychmiast podziękować za gościnę i opuścić mury mglistego Londynu, w którym nareszcie poznano się na „wartości” rządu uzurpatorów komunistycznych i jego przedstawicieli.

To jasne i zdecydowane stanowisko wobec sowietów rządu brytyjskiego nie może — rzecz naturalna — nie odbić się również na stanowisku rządu radykałów francuskich, którzy tak nieogłędnie rzucają Francję na pastwę propagandy komunistycznej i bliższe dni już pokażą, o ile noty angielskie wpłynęły na zmianę kierunku filozoficznego w Paryżu.

(wm)

Bezpieczeństwo na kresach

Wywiad z dvr. dep. bezpieczeństwa).

Z uwagi na niedawno odbyty zjazd wojewodów kresowych, którzy radzili specjalnie nad sprawą bezpieczeństwa naszych ziem wschodnich, zwróciłem się do dyrektora dep. bezpieczeństwa p. Jaszczołta, z prośbą o informacje w tej ważnej sprawie.

Stan bezpieczeństwa w województwach wileńskim, nowogródzkim i poleskim — zaczął p. Jaszczołt — przedstawia się obecnie lepiej, niema żadnych niepokojących objawów. Ludność zachowuje się naogół biernie, lecz właśnie ten nastrój bierności sprawia, że łatwo ulega ona podszeptom organizacji bandyckich, które ukrywa, opłaca za to sowiecie.

Inaczej w województwie wołyńskim. Tu ludność ruska stale jest podburzana przez agentów sowieckich oraz przez różnych agitatorów Małopolski wschodniej, nie też dziwnego, że psychiczne skutki napadów są tu poważniejsze niż gdzieindziej. Napady wszystkie stwierdzają w każdym razie istnienie doskonale zorganizowanego wywiadu politycznego, który o wszelkich zarządzeniach i poruszeniach naszych władz bandy informuje, gdy my tymczasem niezawsze o poruszeniach band wiemy.

Świetny wywiad band ten osiąga cel, iż napady kierowane są tam właśnie, gdzie spodziewać się należy najmniejszego oporu, gdzie więc efekt napadu będzie najwięcej. Bandy są doskonale zorganizowane, przyczem kierownicy ich i broń idzie z sowietów; udział ludności sprowadza się do tego jedynie, że poszczególnych bandytów nie kiedy ukrywa.

O doskonałej koordynacji wywiadu z działalnością band świadczy ten choćby fakt, że skoro tylko nasze władze poczynią jakiekolwiek zarządzenia radykalniejsze, następuje ze strony band wstrzymanie akcji i czujność: prowadzi one wówczas wywiad a dopiero po jego ukończeniu następuje nowa fala napadów.

— Jakie środki będą stosowane dla ukroczenia tych napadów, wobec których ludność

oponowuje panika!

— Przedewszystkiem należy znacznie powiększyć, naszą siłę oporu. W tym celu stworzono nową organizację — korpus ochrony pogranicza, doborowy jak pod względem składu oficerów tak i żołnierzy. Jednocześnie znacznie powiększono siły policyjne wojewódzkie dzięki temu, że większe oddziały policji luzowane są teraz w pasie granicznym, obejmowanym przez wymieniony wyżej korpus.

Te wolna policję zdecydowano zatrzymać na kresach na posterunkach wewnętrznych. Nie będzie to, co prawda, zaspokojeniem całkowitem potrzeb, ale w każdym razie znacznie wzmoże siłę oporu naszego wobec band.

Dalej polepszamy nieustannie połączenia telefoniczne i telegraficzne, które dotąd bardzo wiele pozostawiały do życzenia, głównie z powodu braku pieniędzy. Brak było też i środków lokomocji, trzeba więc zaopatrzyć województwo w auta ciężarowe i powiększyć liczbę oddziałów policji konnej.

Poza temi zarządzeniami ministerstwo wysłało na Wołyń nac. wydziału bezpieczeństwa z odpowiednimi pełnomocnictwami dla zbadania stosunków i poczynienia w porozumieniu z wojewodą odpowiednich zarządzeń. Czas nadchodzący — zima — sprzyja przeprowadzeniu sanacji i da nam środki do zwalczania ewentualnych zaburzeń. Możliwe jednak, że do nich nie dojdzie.

— Czy istnieje możliwość zaprowadzenia na kresach stanu wyjątkowego!

— Stan wyjątkowy jest zupełnie możliwy do zaprowadzenia w chwili, gdyby było widoczne, że ogłoszenie go byłoby celowe. W związku z tym należałoby się też domagać noweli ustawy o sądach doraźnych w tym duchu, by dało się podciągnąć pod nie także przestępstwa, wynikające z nielegalnego posiadania broni.

— Jakie istnieją zarządzenia w stosunku do niektórych mieszkańców województwa, z których wielu, jak wskazywały fakty, pozostaje w konszachtach z bandami!

— Wydawanie paszportów bardzo się przyczyniło do weliminowania tego właśnie elementu napływowego, tak niepewnego, gdy chodzi o sprawę bezpieczeństwa. Stan wyjątkowy dałby prawo internowania osób podejrzanych czy szkodliwych; dotychczas kursują one w pasie granicznym głównie dzięki paszportom fałszywym.

Gdy idnak nowa ustawa, która ministerstwo wniosie do sejmu jeszcze w tym roku, dotycząca granicy, zostanie uchwalona, ureguluje ona ostatecznie wszelkie nieporozumienia i przeczenia w tej sprawie.

Naturalnie dużo dałoby się zrobić i drogą podniesienia poziomu elementu urzędniczego w województwach wschodnich, pamiętać jednak trzeba o uciążliwych warunkach w jakich się na kresach pracuje.

— Jakie jeszcze środki przewidziane są w tej walce z bandytryzmem!

— Poza wymienionymi już środkami walki przewidujemy jeszcze pociągnięcie do większego współdziałania t. zw. starostów (sołtysów) oraz wójtów. Współdziałanie to wyraziłoby się przedewszystkiem w kontroli nad ruchem ludności, specjalnie zaś nad elementami, przebywającymi we wsi czasowo, bo jest to właśnie element najbardziej podejrzany.

J. Wanniarowski.

NA MARGINESIE.

Jak się fabrykuje członków P. P. S-u.

Właściciel małego warsztatu ślusarskiego pan X. sprowadził sobie wagon węgla na zimę do opalu kuźni, mieszkania i biura.

Woznice zwieźli ten węgiel na podwórze, uwalili całą stertę — do zrzucania jednako do piwnicy, nie można było ich spowodować nawet grubym napiwkami, bo: „to nie ich robota; wedle związku furman je od koni nie od rzucania łopate” — a wreszcie mają oni „innego jeszcze frajera, któremu tyż trza zwieźć węgiel”.

Zacięli konie, wzięli „bez pomyłkę” stróżowi łopate i pojechali.

Tedy pan X. wynajął 2-ech ludzi do wrzucenia węgla do piwnicy. Znając jednak naszą pracowitość, wynajął ich na akord — od korca po 40 groszy.

Przyszli z łopatami, obejrżeli dokumentnie kupe węgla, poskrobali się kilka razy pod czapką, zrzucili marynarki i... zapalili sobie papierosy, gawędząc z zajęciem.

Na tak milej pogawędce zeszło im do „polednia” kiedy baby przyniosły im gorący obiad.

Po obiedzie „krzynekę” się zdrzemnęli na węglu w piwnicy, potem było ciemno, oświadczyli zatem że „oni nie myślą sobie nogów łamać za te marne pare złotych, w piwnicy przez niejkiej elektryki ani mentylacji” i poszli do domu.

Na drugi dzień zjawili się jak „Bóg przykazał” „do pracy” koło dziesiątej „rano” poszufflowali trochę, zjedli obiad, położyli się spać. Na trzeci dzień nie było ich — ho „beli bezrobotne” i poszli odbierać zapomoge.

— Bóście się Boga, mówił dnia czwartego dozorca (dawniejsza firma — stróż) — ady siebie okradacie — przecież to na akord, im prędzej tem więcej zarobicie! A i u mnie nie będzie śmietnika na „podwórku”...

— Niech no kumoter pilnuje swojej miętły i nosa do węgla nie wściłbia. My ta wiemy co robimy, i za te marne kilka groszy to my suchotów nie myślimy dostać. „Un” nam potem za „spital” nie zapłaci.

„Un” t. j. pan X., też interwenjował, na co otrzymał odpowiedź w dyplomatycznej formie

— Czy to pański, ...zapaskudzony jenteres? My tu robimy na akord i niejkiej burżujskich oracjów nie potrzebujemy słuchać.

Krótko, wężłowat — na piąty dzień koło wieczora węgiel był w piwnicy, za wyjątkiem tego, który rozkradły „likatory” i dozorca onych.

Kiedy wręczono im czterdzieści i coś złotych za pracę, podniósł się rejwach, jakby ich kto ze skóry obdzierał.

— Co! Za cztery dni katorgi! Dwóch ludzi to po 5 złotych tylko na dzień! W błocie! Mało że my się zgodzili za tę cenę — ale przecież to „za krzywdę! To kreminal!”

W końcu pieniądze „z łaski” wzięli i oświadczyli, iż idą do Inspekt. Pracy na skargę, do Komisarjatu policji, do Magistratu, do „naszych” posłów „do „Ło-dzianina” aby opisał wyzysk i łajdactwo „unego” pana majstra.

Pozatem stanowczo zaznaczyli, iż zapisują się do PPS-u.

Wieczorem „un” t. j. pan X. spotkał ich urzędników w kijek, jak wychodzili z knajpy na Wólczan-skiej śpiewając ochryplym basem.

„Krew naszą leją długo katy!

„I płyną ludu gorzkie łzy...”

Taddy.

WIADOMOSCI Z KRAJU

PANSTWOWA RADA EMISYJNA.

(k) W dniach 10 i 12 bm. obradowała w Warszawie Państwowa Rada emigracyjna. Obecny na posiedzeniu Rady p. minister Sokal przedstawił ogólne stanowisko państw emigracyjnych i imigracyjnych na między narodowej konferencji emigracyjnej, odbytej w maju rb.

Następnie Rada przystąpiła do narad nad sprawą rokowań polsko — francuskich. Rokowania te, przerwane w kwietniu, mają być wkrótce wznowione. Program prac delegacji polskiej na rokowaniach najbliższych Rada emigracyjna uznała za celowy i kompletny. Wnioski poszczególnych członków Rady, jakie wysunięto podczas dyskusji, będą poddane głosowaniu na następnym posiedzeniu, które odbędzie się dnia 26 bm.

NOWA SIEDZIBA WOJEWÓDZTWA WILENSKIEGO.

(k) Pan Prezydent Rzeczypospolitej za-wiadomił przewodnim rady ministrów, iż roz-

Wykrycie olbrzymich nadużyć podatkowych w Krakowie.

DOPUŚCILI SIĘ ICH NATURALNIE... ŻYDZI WYWIADOWCY POLICYJNI POMAGAJĄ TUSZOWAĆ NADUŻYCIA.

(k) Przed kilkoma dniami wykryto w Krakowie szereg olbrzymich nadużyć skarbowych. Prowadzone w tej sprawie śledztwo uchwyla rabek tajemnic żydowskich spekulacji i fałszerstw księgowych na tle płatności podatkowych i daje wymowny dowód wrogiego stanowiska, jakie żydzi zajmują wobec skarbu państwa polskiego.

Dotychczasowe wyniki dochodzeń, prowadzone przez specjalną komisję śledczą, przedstawiają się następująco: Właściciele sklepów bławatnych w Krakowie, a to Józef Buchhalster, Szymon Buchhalster, Szymon Silberstein, Mojżesz Storch, Izak Fruchtländer i kilku jeszcze innych kupców żydowskich, chcąc uchwilić się od płacenia podatków w takiej wysokości, do jakiej byli zobowiązani na podstawie ksiąg handlowych, prowadzili w swych interesach dwójakiego rodzaju księgi, jedne ściśle wewnętrzne, wykazujące istotny stan przedsiębiorstwa, drugie „oficjalne dla władz”, podające zmyślone pozycje, naturalnie odpowiednio niskie dla mniejszego wymiaru podatkowego. Tego rodzaju oszukańcze manipulacje prowadzili już od długiego czasu, gdy pewnego dnia władze kontrolne wpadły na ślad nadużyć. Książki opieczetowano na nieuczciwych kupców spisano protokół, zaś następnego dnia wysłano na miejsce wywiadowców policji, którzy mieli opieczetowane książki dostawić do ekspozytury urzędu śledczego. Żydzi, chcąc ratować krytyczną sytuację, postanowili przemówić do sumienia wywiadowców argumentem tak pojętym i przekonującym, jak pieniądz. W

tym celu następnego dnia — a miało to miejsce z końcem ubiegłego miesiąca — przebiegli żydzi rozpoczęli z wywiadowcami policji: Teofilem Cyroniem i Ignacym Jemecem, pertraktacje, które dały pożądaný rezultat. Pakt stanął na tem, że wywiadowcy część ksiąg pozostawili na miejscu, część zaś zabrali do urzędu śledczego, przyrzekając, że za kilka dni, gdy księgi te będą odnosić wraz z aktami śledczymi policji do sądu, zniszczą akta, zaś materiały dowodowe zwrócą zainteresowanym kupcom.

Nadużycia jednak wyszły na jaw. Władze policyjne zarządziły aresztowanie obu wywiadowców, z których jeden, t. j. Cyroń, należał do brygady wywozowej przy ekspozyturze urzędu śledczego, zaś Jemec pełnił obowiązki w dziale kryminalnym policji. Trzeci wywiadowca Makarucha, któremu usiłowano przypisać część winy, okazuje się zupełnie niewinny. Wiadomości o aresztowaniu go są nieprawdziwe.

O ile niesumiennych wywiadowców natychmiast aresztowano, o tyle inaczej poszła sprawa z odnośnymi kupcami żydowskimi. Wszyscy oni bowiem zbiegli z Krakowa w kilka godzin po ujawnieniu oszustw. Policja rozesała listy gończe i jest już podobno na tropie „uciekierów”. Jak słychać, ślady za fałszerzami żydowskimi prowadza w odniesieniu do dwóch zbiegów do Czecho-Słowacji. — Szkody, jakie poniósł skarb państwa wskutek oszukańczych manipulacji Buchhalsterów i spółki są olbrzymie.

Najnowszy trick złodziejski.

(k) Onegdaj pociągiem o godz. 5. pp. przyjechała do Warszawy i wysiadła na dworcu Głównym p. Zofia Skomorowska, za mieszkała przy ulicy Trebackiej Nr. 9. Mając sporo bagażów, p. S. część ich a mianowicie: cztery walizki postanowiła chwilowo złożyć na przechowanie w istniejącej na dworcu składnicy ręcznych bagażów.

Zwróciła się więc tam, bagaż złożyła i otrzymała odnośne pokwitowanie. Gdy w kilka godzin potem wysłannicy p. S. zjawili się po odbiór niedawno złożonego bagażu, o trzymali odpowiedź, że wszystkie cztery sztuki zostały już wydane. Po otrzymaniu tej wiadomości p. S. sama przybiegła na dworzec; ku rozpaczy swej upewniła się, że rzeczywiście bagaże jej, przedstawiające wartość przeszło 5 tysięcy złotych, znikły.

Zwróciła się wobec tego do komisarza

policji na dworcu, który natychmiast podjął dochodzenie.

Okazało się, że bagaż p. Skomorowskiej, wydany został za oryginalnym kwitem, którego jednak numer i liczba złożonych bagażów, przerobione zostały odpowiednio do kwitu posiadanego przez p. S.

Złodziej według nieulegającej wątpliwości hipotezy, znajdował się w chwili składanania przez p. S. bagażów tuż obok niej. Do strzeżyszy, jakim numerem opatrzony został kwit, wydany p. S., złożył bezpośrednio po jej odejściu swój bezwartościowy bagaż na przechowanie, a otrzymany kwit niezwłocznie przerobił odpowiednio do kwitu p. S. i tym sposobem zjawiwszy się wkrótce po tem, bagaże skradł.

Jest to najświeższy, oby odosobniony wypadek kradzieży.

gnuje od dnia 31 grudnia rb. z użytkowania pałacu biskupiego w Wilnie, jako gmachu reprezentacyjnego. Wobec tego uchwałała Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 17 listopada rb. wyłączenie tego pałacu wraz z przyległymi budynkami z kompleksu budynków reprezentacyjnych Prezydenta Rzeczypospolitej.

Gmach ten przeznaczyla Rada ministrów dla potrzeb ministerstwa spraw wewnętrznych. Mieścić się tam mają od stycznia 1925 roku biura wileńskiego urzędu wojewódzkiego oraz lokale reprezentacyjne i mieszkanie prywatne delegata rządu p. Wł. Raczkiewicza.

POGRZEB PRZYWÓDCY NIEMCÓW GORNOŚLASKICH.

(k) Onegdaj odbył się w Pielgrzymowicach G. Ś. pogrzeb prezesa niemieckiego klubu w sejmie ślaskim, barona Reitzensteina. Na pogrzeb ten przybyli wojewoda Bilski, marszałek sejm śląskiego Wolny z grupą posłów polskich, niemiecki klub sejmowy wvżsi urzędnicy województwa, starosta Dąbrowski, prezes komisji mieszanej Całender z członkami komisji, przedstawiciel rządu Rzeszy niemieckiej Budding, konsul niemiecki, dyrektorzy generalni przedsiębiorstw oraz delegaci stowarzyszeń.

TRAGICZNY WYPADEK.

(k) 35-letnia Marianna i 40-letni Jan małżonkowie Pawłowscy, mieszkańcy wsi Wasików pow. warszawskiego noc wczorajszej podążali drogą gminną na własnym

wozie do Warszawy na targ. Ponieważ noc była ciemna i cała droga była zasypana śniegiem, przeto powożący Pawłowscy, znajdując się na terenie gm. Radzikowa w pow. błońskim, jadąc na wół w śnie nie zauważył, że koń nagle skręcił z drogi do rowu. W jednej chwili wóz wywrócił się do góry kołami, tak fatalnie, że małżonków przygniótł. Ponieważ w pobliżu nie było żadnej pomocy, przeto Pawłowscy ponieśli śmierć wskutek zgniecenia brzucha i piersi. Dopiero w kilka godzin potem, już o świcie, jadący mieszkańcy Radzikowa, widząc wywrócony w rowie wóz ze stojącym przy nim koniem, podnieśli natychmiast wóz, lecz małżonków znaleźli już martwych. Zmarli tragiczną śmiercią Pawłowscy pozostawili pięcioro drobnych dzieci.

SKAZANIE REBELIZANTA KRAKOWSKIEGO.

(k) Onegdaj odbyła się w krakowskim sądzie okr. karnym rozprawa przed trybunałem zwyczajnym przeciw Stanisławowi Hajl lat 18, pomocnikowi murarskiemu, oskarżonemu o zbrodnię gwałtu publicznego. Hajl w przeddzień rozruchów krakowskich, t. j. 5 listopada obrzucał policję konną kamieniami. Trybunał skazał go na 3 lata ciężkiego więzienia z obstrzeżeniami. W skład trybunału wchodził: s.s.o., Dr. Kaczmarski, jako przewodniczący, oraz s.s.o., dr. Czuma i Kątecki jako wotanci. Oskarżał prok. Stapor.

(Oskarżony odbędzie właściwie karę trzyletniego więzienia jedynie za niewłaściwą porę, jaką obrał do swoich popisów. Bowiem gdyby następnego dnia natężył rzucił kamieniami, ale z karabinu maszynowego strzelał do policji byłby uniewinniony. Red.)

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Góral podhalański wodzem rozbójników perskich.

FANTASTYCZNE PRZYGODY DWU

(S) Do pewnej wsi karpackiej, położonej w okolicach Starego Sącza, wrócił w tych dniach Walek-bej.

Walek jest imię romantycznego bohatera, nazwisko zaś brzmi Pliszka, lecz ja ko zbyt trudne do zapamiętania, mało było znane na Wschodzie.

Pan Walenty Pliszka-bej, był kiedyś kapralem 20 pułku piechoty austriackiej, odznaczył się w kilku bitwach, posiadał nawet srebrny medal za waleczność. Losy jednak chciały, iż wpadł do niewoli rosyjskiej i zawieziony został do Taszkentu. Życie w barakach nie podobało się góralowi; zmówił się z Józkiem Grzelakiem sąsiadem z tej samej wsi, i pewnej nocy obaj Podhalańcy zbiegli z niewoli zabrawszy straż rosyjskiej dwa dobre konie, mundury kozackie oraz pełne uzbrojenie. Nie umiejąc po rosyjsku, udawali „kozaków polskich“, a jeśli spotkali gdzie prawdziwego Rosjanina przemawiali dziwnym jakimś belkotem, który miał imjto wać tatarskie narzecze.

Ponieważ pan kapral chadzał nieraz na patrol, więc znał się na kompasie, a obrąwszy sobie kierunek południowy, dotarł do Persji i bez wielu kłopotów został mężem za ufania rozbójniczych, górali perskich. Obaj zuchy przebrawszy się w wschodnie burnusy i fezy, zabrali się do gospodarki, wprowadzali nowe systemy rolne, a miejscowość, w której przebywali, zakwitnęła dobrobytem. Ziemia dobrze uprawiona wydawała sntv plon. Dla tem większej niepoznaki chwaliłi Mahometa, a że byli to „chłopy cwane“, więc jak sami mówią — gęba modlili się do Allaha, a w duszy do Pana Jezusa i Matki Boskiej, prosząc o rychły powrót do ojczyzny.

Po trzyletnim pobycie zauważył miejscowy szejik, iż marnują się chłopcy, więc porządził im się ożenić, co przyjęli obaj z entuzjazmem i poślubili wedle mahometańskiego rytuału ładne i tegie dziewczęta.

UCZESTNIKÓW WIELKIEJ WOJNY.

Baby były niczego, kochały swych mężów czule, miały tylko jedną wadę, nie chciały przejść „na polskie i do dzieciaków gadały heretycką mową. Sprzął nieraz za to Walek swoją, a Józef swoją, ale baby cieszyły się z tych karesów, bo wszystko jedno mahometanka, czy katoliczka — lubi, gdy maż jest do rzeczy“ i ostro się do niej zabiera.

Tymczasem wybuchło w Persji powstanie, pojawiły się wojska rosyjskie i obaj Podhalańcy uchwalili, iż jeśli tak dalej pójdzie to ich moskale schwyca i pewnie rozstrzelają, za to — iż uciekli z niewoli i nad odchodem coś nie coś krzywdy wyrządzili warcie. Zrobili się więc patriotami perskimi i objawszy dowództwo nad watahą perskich górali, znieśli kilka oddziałów czerwonej armii.

Wreszcie przyszedł rok 1922. Dostali się z Teheranu i dowiedzieli się o niesłychanych zmianach na świecie. Zmartwili się wprawdzie serdecznie, iż umarł cesarz Franciszek Józef, ale straszliwie ucieszyła ich wiadomość, o powstaniu wolnej Polski.

Nie namyślając się długo, „zwiali“ od Pesów i po długich przygodach dotarli do Indji, a wreszcie do Londynu, skąd blisko już było do Polski.

Walek — bej od kilku dni bawi w swej wsi rodzinnej, Józek zaś wróci dopiero za kilka tygodni, bo w podróży przez Niemcy zdarzyła mu się niemiła przygoda z jakimś pruskim celnikiem, rabnął go po uchu i odsie dzieć musi parę tygodni w areszcie za taki wybuch temperamentu.

Walcowi markotno trochę za pozostawioną na Wschodzie baba i dwoma dziećkami, ale słusznie mu tłumaczą sąsiedzi, iż tamte się nie liczą i może bez grzechu zacząć w kraju na nowo.

Tego zdania jest nawet ksiądz proboszcz, więc jeszcze przed wiosną spodziewane jest weselisko w parafji.

Naszynnik przynoszący śmierć.

HISTORIA O PANNIE MŁODEJ, KTÓRA SPŁONEŁA W DNIU ŚLUBU.

(S) Średniowieczna magia przypisywała drogim kamieniom i perłom szczególne własności, które miały moc uzdrawiania ludzi, sprowadzania na nich chorób, nieszczęść, śmierci i t.d.

Legenda taka przywiązana była do naszynnika złożonego z kosztownych wschodnich pereł noszonych podobno przez Josele, żydówkę straconą z czasów Ferdynanda Katalickiego w Hiszpanji.

Naszynnik ten dochował się do dnia dzisiejszego a otaczała go straszna legenda, iż noszony w dniu wesela, przynosi właścicielce nieszczęście.

Po różnych kolejach dostał się ten złowrogi naszynnik do Hamburga i pozostawał od kilku lat w posiadaniu rodziny von Krügerów bogatych kupców hanzatyckich.

Von Krüger nabył go od pewnego handlarza kosztowności w Rotterdamie i ofiarował swej córce.

Przed kilku dniami panna Elżbieta von Krüger wstępowała w związki małżeńskie z byłym rotmistrzem pruskich „huzarów śmier-

ci“, Robertem von Uhde, właścicielem majątku ziemskiego w Turvngji.

Wesele zapowiadało się suto, a odbyć się miało w domu pana młodego.

Naręczona w dniu tym chciała wystąpić w całej okazałości i na uroczystość zaślubin przywdziała naszynnik pereł.

Dziwne są zrzadzenia losów i tajemnicze wyroki przeznaczeń.

W chwili wymawiania przysięgi małżeńskiej, potoczyła się z ołtarza płonąca świeca, od której zajał się welon panny młodej. Nim spostrzeżono wypadek ogień rozprzestrzenił się po całej sukni i oblubienica stanęła w płomieniach.

W kilka godzin po tym wypadku umarła.

Śmierć jej podobna była do zgonu Josele, żydówki, spalonej na stosie przez Inkwizycję.

Kosztowny naszynnik przestał jednak istnieć. Ogień pokuszył perły i rozsypał je w pył.

Karjera amerykańskiego króla kolejowego Morgana.

Niezwykle interesująca książka o rodzinie Morganów ukazała się świeżo w Anglii. Potentanci finansowi pragną przejść do historii i uważają, że najlepszym na to sposobem jest książka. Niedawno Ford, obecnie Morgan, posiadli monografię swych do mów, dlatego cenne i pouczające, bo ludzi tych wyniosła do znaczenia społecznego wyłącznie tylko ich osobista energia, gigantyczna praca i żelazna wola. Bogactwo Morganów sięga niedawnej daty, przed 60 laty byli oni jeszcze małymi bankierami, a ojciec obecnie żyjącego króla kolejowego nie zapowiadał wcale finansowych zdolności. Odebrawszy staranne wykształcenie p. John Pierrpont Morgan zajmował się estetyką, pisywał rozprawy o sztukach pięknych i udane wiersze, a dla jakichkolwiek spekulacji pieniężnych nie okazywał żadnego zrozumienia. Dzięki

wplywom swego ojca otrzymywał kilkakrotnie posady w różnych instytucjach, lecz po kilku miesiącach dawali mu dymisję, jako zupełnie nieprzydatnemu do pracy, biurowej lub bankowej. Lubił natomiast podróże do Europy, a zwłaszcza do Paryża, gdzie miesiącami przesiadywał w bibliotekach i galerjach.

Podczas pobytu nad Sekwaną poznał John Morgan młodą artystkę, zakochał się w niej na zabój i poślubił wbrew woli swego ojca. Po kilku miesiącach szczęśliwego pożycia, ukochana jego żona umarła i przepojony bólem romantyk wrócił do Ameryki, zerwał z dotychczasowym życiem i rzucił się w wir interesów.

W owym czasie żyła Ameryka pod znakiem rozbudowy swej sieci kolejowej.

Kilkadziesiąt towarzystw zwalczało się z nią bywałą żarliwością, a liczne bankructwa były wynikiem tej walki o dolary. Pewnego dnia bankrutujące towarzystwo kolejowe Albany and Susqueham — Society zwróciło się do Morgana o pożyczkę, albowiem spekulant giełdowy, Goulds postanowił stać się właścicielem tej linii kolejowej i nabywszy za pieniądze wierzytelności firmy, — chciał doprowadzić do bankructwa, nękał procesami i obniżał kurs akcji na giełdzie.

Morgan zastrzegł sobie 3 dni do namysłu, rozesłał swych agentów i za hyle co wykupił akcje Albany and Susqueham — Society, poczem zwołał zarząd kompanji i oświadczył, iż pożyczki udzieli.

Goulds i jego współpracownicy wzięli wściekłość, i na sposób amerykański, wyrazili swą pasję, zaczęli demolować urzędnictwo kolejowe, napadali na mieszkania znieawidzonego zarządu, Morganowi groziło rozstrzelaniem, nie jednak nie pomogło.

Goulds stracił kilkadziesiąt tysięcy dolarów, Morgan zaś stał się odrazu wielomilionowym bogaczem, albowiem akcje wykupionej przez niego kolei poszły w górę 300-krotnie.

Ten czyn zadecydował o potędze Morganów, a był on dziełem człowieka, który pisywał wiersze i studia estetyczne, a nie cierpiał interesów.

Oryginalny sposób znalezienia żony.

Ryszard Young, syn miljonera amerykańskiego i właściciela fabryki czekolady, wpadł na zabawny pomysł wyszukania sobie żony.

Panny z towarzystwa nie odpowiadały jego gustom, postanowił więc zdać się na los przypadku.

W tym celu udał się do ojcowskiej fabryki i wsunął w jedno z pudełek czekolady bilet treści następującej:

„Pani, jeśli lubujesz się w słodczykach i pragniesz, aby życie nie karmiło cię nigdy goryczą podaj swój adres młodemu gentlemanowi, pod literami R. Y. Baltimore, Poste restante“.

Pudełko z czekoladkami i biletem powędrowało w świat i dotarło do San Francisco.

Kupił je wujaszek swej siostrzenicy, urzędniczce bankowej, w dniu urodzin.

Młoda dama, znalazłszy bilet niezwyklej treści, chciała się przekonać o istnieniu takiego gentlemana, który obiecuje osłodzić jej życie.

Wysłała więc swój adres.

Nie upłynęło pięć dni, gdy w mieszkaniu pani Katy Brown zjawił się młody Young i ujrzawszy przystojną dziewczynę po godzinnej rozmowie, poprosił ją o rękę.

Ekscentryczny sposób wybierania żony nie przypadł do smaku ojcu pana młodego.

Wręcz więc oświadczył, iż w razie małżeństwa syna z przygodnie poznaną dziewczyną wydziedziczy ją jedynaka, a majątek zapisze na szpitali warjatów...

Decyzja jednak syna była stalsza, niż pragnie nie dziedziczenia ojcowizny.

Ożenił się z Katy. W kilka dni po ślubie doręczono młodemu małżonkowi pozew do sądu, który miał zadecydować, iż Ryszard Young jest niepożyteczny i nieodpowiedzialny za swe czyny, skutkiem czego ma mu być odebrane prawo dysponowania swą osobą a małżeństwo unieważnione.

Skarga starego fabrykanta narobiła niemalo wrzawy w towarzystwie amerykańskim i skończyła się przegraną ojca.

Sytuację tę umiał jednak wyzyskać na sposób amerykański konkurent starego Younga. Ofiarował bowiem w swej fabryce czekolady bardzo korzystne stanowisko ekscentrycznemu młodzieńcowi, który posiadając tajemnice handlowe ojcowskiego przedsiębiorstwa, stał się niebezpiecznym konkurentem dla fabryki z której ma być wydziedziczony.

Proces Stanisławy Umińskiej.

(S) Jak donoszą pisma paryskie, śledztwo w sprawie p. Stanisławy Umińskiej, jest już ukończona. Specjalna komisja, która jeździła w tej sprawie do Polski, powróciła już do Paryża.

W tych dniach sędzia śledczy p. Bacquart przesłucha raz jeszcze p. Umińską w towarzystwie jej obrońcy, p. Aleksandra Rudenki, poczem prześle całe dossier sprawy prokuratorowi. Ten zaś, zaopatrzony w swe uwagi, przekaże dossier z kolei Izbie Oskarżeń, która albo orzeknie, że niema powodu do procesu, albo zarządzi rozprawę i wówczas p. Umińską sędzić będzie sąd przysięgłych dep. Sekwan. Proces odbędzie się w grudniu lub styczniu.

P. Umińska oczekuje go ze spokojem.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Kongres unji związków spółdzielczych w Polsce.

(-) Dn. 27. XI 1924 r. w Poznaniu w auli Uniwersytetu przy ul. Władzowej o godz. 10-ej rano odbędzie się Kongres Spółdzielni zrzeszonych w Związkach: Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie, Małopolskim Związku Spółdzielni, dawniej Związek Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie, Związku Rewizyjnym Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie i Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu z następującym porządkiem obrad:

1) Pogląd na ogólne położenie spółdzielczości w Polsce, stosunek wzajemny jej organizacji związkowych i praktyczne ich zadania-ref. Senator Ks. Prałat Stanisław Adamski z Poznania.

2) O potrzebie, celach i zadaniach ściślejszej współpracy Związków Spółdzielni-ref. Prof. Dr. Aleksander Doliński ze Lwowa.

3) Przedstawienie i przyjęcie statutu „Unji Związków Spółdzielczych w Polsce” ref. Dr. Włodzimierz Seydlitz z Poznania.

4) Stosunek Państwa do spółdzielczości-ref. Dr. Jan Dębski z Krakowa.

5) Znaczenie i rola spółdzielni w dziedzinach gromadzenia oszczędności — ref. Dr. Antoni Kleniewski z Warszawy.

6) O potrzebie i sposobie krzewienia nauki spółdzielczości ref. Dr. Bronisław Kuśnierz z Krakowa.

Po referatach odbędzie się dyskusja i zapadną uchwały w sprawach podniesionych przez referaty. Jest to pierwszy Kongres Spółdzielni należących do „Unji”. Spotykają się na nim poraz pierwszy reprezentanci spółdzielni z całej R. Polskiej. „Unja” bowiem łączy i ogniskuje pracę spółdzielni we wszystkich dzielnicach. Zadaniem jej jest konsolidacja ruchu spółdzielczego, udoskonaleniem i poparcie wszelkich prac spółdzielczych we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Podniesiona i realizowana przez „Unję” idea konsolidacji ruchu spółdzielczego jest doniosłym objawem coraz silniejszego kulturalno-gospodarczego zespolenia dzielnic, a zarazem wzrastającej samo-pomocy społecznej.

FALSZYWE BANKNOTY DWUZŁOTOWE.

(-) W obiegu pojawiły się fałszywe bilety zdawkowe wartości dwóch złotych, które różnią się znacznie od banknotów autentycznych: falsyfikat wykonany jest na papierze odmiennym, numeracja na stronie przedniej odbita jest farbą czarną odmienną w odcieniu, niż w banknotach autentycznych, wykróć cyfr jest odmienny, długość rozmieszczenia cyfr mniejsza. Naddruk „Bank Polski dwa złote” i t. d., jest rozlany, grubszy, wysokość liter w napisie „Dyrekcja Banku Polskiego” jest wyższa, wizerunek Kościuszki zaś zupełnie odmienny: wzrok podniesiony ku górze, włosy odmiennie ułożone, a kolor niebieski jaskrawo występuje na twarzy. Po stronie odwrotnej szczegóły ramki i tła różnią się autentycznie, wysokość liter w napisach łukowych jest większa, nadto w dolnym napisie z prawej strony litery są wyższe, niż z lewej. Falsyfikaty różnią się również kolorami farb: farba niebieska turkusowej barwy jest inna, niż w banknotach autentycznych, zamiast tła jasno brązowego, dano tło jaskrawo żółte, jedynie kolor niebieski na odwrotnej stronie jest zbliżony do autentycznego. Falszerze starali się rozmyślnie pociąć i pognieść banknoty, chcąc im nadać cechy zużycia.

FINANSE PANSTWOWE W PAŹDZIERNIKU.

(-) Tymczasowe zestawienie obrotów kasowych, dokonane przez Centralną Księgowość Min. Skarbu, wykazuje w porównaniu z preliminarzem październikowym bardzo pomyślny stan rzeczy.

Preliminarz październikowy przewidywał w dochodach ogólny wpływ 156 milionów zł. w czym uwzględniano już z wpływów pozabudżetowych wpływy z pożyczek oraz pozostałość kasowa na dzień 1-go października. Tymczasem sama ogólna suma dochodów budżetowych, t. j. dochodów admini-

Monopol zapalczany.

(-) Ostatnie depeze doniosły, że przygotowania około projektu wprowadzenia w Polsce monopolu zapalczanego są już na ukończeniu i że jeszcze w bieżącym tygodniu sprawą tą zajmie się Rada Ministrów. Nie znamy jeszcze dokładnie szczegółów projektu monopolu zapalczanego, dlatego też nad problematę tym chcemy się tylko ogólnie zastanowić, aby zwrócić uwagę na niestosowność koncepcji nowego monopolu, specjalnie w chwili obecnej. Mamy więc świeży pomysł w dziedzinie polityki ekonomicznej naszych sfer rządowych, pomysł, który narówni z innymi wprowadza w nasze życie gospodarcze element niepełności, zmienności, etatyżji, co łącznie wytwarza na tle przeżywanego obecnie kryzysu gospodarczego atmosferę nie do zniesienia.

Przesilenie ekonomiczne, jakie obecnie Polska przechodzi, usunąć się da tylko drogą ścisłej koordynacji wysiłków sfer gospodarczych i rządu w pracy wewnętrznej oraz przy pomocy dopływu z zagranicy środków finansowych. Dla zgodnego i łatwego przeprowadzenia całej tej akcji najważniejszą rolę odgrywa zaufanie, jakie może mieć do nas zagranica oraz jakie sami żywić możemy do własnych stosunków gospodarczych, rozwijających się na tle odpowiednio prowadzonej polityki ekonomicznej naszego rządu. Powstaje w związku z tem pytanie, czy polityka rządu, oparta na wprowadzaniu w życie gospodarcze coraz to no-

stracyjnych wszystkich Ministerstw oraz zysków z przedsiębiorstw i monopolu wynosiła 157, 3 milionów zł., nie licząc wpływów z pożyczek ani sum z pozostałości kasowej.

Wydatki budżetowe w październiku zamknięte zosalły cyfrą 159,3 milionów zł., licząc w tem wydatek 5,6 milionów zł. na dalszy wykup prywatnych fabryk tytoniowych. Normalne zatem wydatki Skarbu Państwa, wyniosły w październiku 153,7 milionów zł. wobec dochodów w sumie 157,3. Wykup więc prywatnych fabryk tytoniu, odbył się w tym miesiącu z dochodów budżetowych i tylko w nieznacznym stopniu z wpływów pożyczki włoskiej. Zwiększone wpływy z pożyczek przyczyniły się do dalszego wzrostu pozostałości kasowej.

NASZE MONETY.

(-) „Warszawianka” w nr. 24 z 18 bm. pisze: Z radością powitać należy dwie wiadomości. Pierwszą, że nasz Rząd podobno nie akceptował dwuzłotówek srebrnych i wypuścił tylko nieznaczną ilość okazową. Drugą, że Urząd Skarbu, za pośrednictwem Wydziału Sztuki, ogłosił 2 konkursy w celu otrzymania monet jaknajbardziej artystycznych (o stronie numizmatycznej zawiadomienie nie wspomina). Na pierwszym, dla monet srebrnych, uznano za najlepszą pracę art. p. Breyera, prof. Warsz. Szkoły Sztuk Pięknych; na bilon nikłowy uznano za najlepszą pracę prof. Jastrzębowskię. Autorem projektów powierzono wykonanie dalsze. Na monety złote żaden model za dobry nie został uznany, przeto urządzono jeszcze jeden „konkurs zamknięty”, na który powołano 20 rzeźbiarzy i medalierów. Z nadesłanych 20 projektów żaden dotąd nie został jeszcze przyjęty.

Kwota 18.000 złotych została już wypłacona nagrodzonym.

Pierwsze odbitki przyjętych projektów (monet srebrnych i bilonu), sporządzone przez mennicę warszawską i paryską, za akceptowano przez specjalną komisję.

Należy mieć nadzieję, że po takich przygotowaniach monety nasze otrzymają na reszcie fizjonomję, odpowiadającą wymaganiom, a więc zadowolnią słuszne żądania, zarówno pod względem artystycznym, jak i numizmatycznym.

LOKOWANIE PAPIERÓW. PUPILARNYCH.

(-) Onegdaj Rada Ministrów przyjęła projekty dwóch rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, mających uregulować lokowanie kapitałów przez osoby prawa publicznego fundacje i osoby niewłasnowolne. Na mocy tych rozporządzeń zostanie powszechnie wprowadzona nieznana w ustawodawstwie b. zaboru rosyjskiego instytucja papierów o bezpieczeństwie pupilarnym, t. j. takich, w których winny być lokowane fundusze osób, pozostających pod opieką i kura-

wych koncepcji, hamujących indywidualny rozwój warsztatów pracy, przyczynia się do wzrostu zaufania, czy też nie. Odpowiedź jest jasna: W takiej sytuacji ani sfery gospodarcze nie mogą mieć zaufania do stosunków wewnętrznych, ani tembardziej zagranicą, która o tyle tylko może i chce danym krajem się interesować, o ile widzi w nim stosunki gospodarcze zupełnie ustabilizowane. Koncepcje coraz to nowych monopolu są właśnie czynnikiem rozsadzającym nasze życie gospodarcze, prowadzą one za sobą brak wiary w celowość inicjatywy prywatnej, zniechęcenie, a w konsekwencji tego zaśtój zamiast wytrwałej pracy, która zwłaszcza w chwili przesilenia gospodarczego jest konieczna.

Zagranicą, widząc ten wewnętrzny nasz rozstrój i brak zaufania do siebie samych, będzie się trzymała od nas zdaleka, dopóki nie zaprowadzimy ładu, opartego na swobodnym rozwoju życia gospodarczego. Polityka więc ekonomiczna rządu specjalnie w dobie obecnej winna być wolna od wszystkich momentów, wytwarzających niepewność w stosunkach gospodarczych, i dlatego też winna unikać wysuwania projektów nowych monopolu. Musimy raz zerwać z ideą etatyżmu, co do czego obecny premier dawał nieraz zapewnienia, których nie dotrzymuje, co widzimy na przykładzie projektu monopolu zapalczanego.

teją oraz instytucyj samorządowych i społecznych (Kasy chorych, ubezpieczenia, fundacje, gminy wyznaniowe itp.)

Rozporządzenie to przyczyni się niewątpliwie do zabezpieczenia tych funduszy, a zarazem do ożywienia ruchu papierów lokacyjnych co ma wielkie znaczenie w obecnej chwili albo odbudowy kredytu długoterminowego.

WYCOFANIE WOJENNYCH BONÓW SKARBOWYCH W ANGLJI.

Kancelarz skarbu wydał oficjalny komunikat w sprawie zamiany wojennych bonów skarbowych, których płatność przypada w dniu 1 lutego 1925 r. Bony powyższe, przynależące 5 trzy-czwarte proc. mogą być wymieniane na obligacje 4 i pół proc. z 1924 r., które będą płatne w 1934 r. Ogólna suma wojennych bonów skarbowych wyrosi 135 milionów funt. szterl.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 22 listopada 1924 r.

GOTÓWKA.

Dolary sprzedaż 5,20 kupno 5,15

DEWIZY.

Belgja 25,325-25,25
Londyn 24,10-24,07
Parvż 27,665-27,60
Szwajcaria 100,29
Włochy 22,61-23,55
Holandia 209,55
Nowy Jork 5,185
Praga 15,5875
Wiedeń 7,335
Milionówka 0,75-0,73
Bony Złote 0,97
Pożyczka Dolarowa 3,25-3,20
8 proc. Pożyczka 6,50-6,60-6,40
Pożyczka Kolejowa 8,50-8,40 8,5.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5,25-5,10 B. Handlowy 4,75-4,95 B. Kredytowy 0,33 B. Zachodni 1,70-1,80, 1,75 B. Zjedn. Ziem. 1,60 B. Zw. Spółek 6,00 Cerata 0,45-0,46 Elektryczność 1,60 P. T. E. 0,47-0,48 Chodorów 5,10-5,20 5,15 Czestocice 1,75-1,70-1,75 Gostawice 2,05-2,15 Ostrowice 1,00 Cukier 3,07-3,12-3,19 Drzewo 0,35 Węgiel 2,52 2,57 Nobel 1,76 1,75 Cegielski 0,48 Lilpop 0,56-0,57 Modrzyjów 3,75 (1) 4,00-3,85-3,90 Norblin 0,80-0,88 0,86 Ortwin 0,24-0,30 Ostrowiec 6,10-6,25-6,15 Parowozy 0,28 0,30 Pocisk 0,90 Rohn 0,40 Rudzki 1,05-1,04-1,03 Starachowice 1,97-1,89 Wulkan 2,40 Zawiercie 20,00 Zwardów II-ga emisja 11,25-12,00-11,85 Borkowski 0,94 Haberbusch 4,90-4,80 4,85 Spirytus 2,39-2,37 Pustelnik 1,10.

Ciśnienie narodowe ludności polskiej w Niemczech.

Znane są ciągle narzekania, pisze „Kurjer Po-
znański” nie tyle ludności niemieckiej, zamieszka-
jącej terytorjum polskie, lecz jej przewodników, doty-
czące rzekomego ucisku, doznawanego przez Niem-
ców od rządu polskiego i jego organów wykonaw-
czych. Żalę te podchwytuje i wyolbrzymia do karyka-
turalnych kształtów prasa niemiecka w Niemczech,
pragnąc wzmocnić w naród niemiecki i całego świata,
że Niemcom krzywda s' w Polsce dzieje. Zapewne,
że Niemcom w Polsce krzywda by się działa, gdyby
rząd polski stosował wobec Niemców te same meto-
dy, które dawniej rząd pruski stosował wobec Pola-
ków. Czasu te nie są zbyt dawne i każdy z nas pamię-
ta, jak to katowano w szkołach.

Odnosnie co do Polaków, nie trzeba zapominać,
że mieszka ich jeszcze obecnie w Niemczech z górą
miljon. Część tej ludności zamieszkuje w charakte-
rze napływowej emigracji w Westfalji i Nadrenji o-
raz w niektórych wielkich centrach niemieckich, jak
np. w Berlinie; większość jednak zamieszkała jest na
ziemiach, które dawniej były etnograficznie czysto
polskie, które dopiero pod naporem wiekowym ger-
manizmu stały się terytorjami o ludności mieszanej.
Wymienić tutaj przedewszystkiem należy część Ślą-
ska która pozostała się po stronie niemieckiej, po-
wiat złotowski, graniczący z zachodnią częścią Po-
morza, oraz w Prusach Wschodnich Warmja, Powiśle
i Mazury. Jeżeli terytorja ta, na których żywił polski
mieszka z dziada, pradziada skutkiem historii, nad
którą zastanawiać się nie będziemy, oraz istnieją-
cych traktatów, wchodzi w skład Rzeczy niemieckiej,
nie oznacza to bynajmniej, by ludność ta była dziś
kompletnie pozbawiona praw mniejszości, przysługu-
jących np. Niemcom w Polsce.

Dla ludności tej rząd niemiecki, republikański
nie uczynił dotychczas nic. Prócz 20 kilku szkół
polskich, założonych na Śląsku w myśl konwencji ge-
newskiej, co zresztą bynajmniej nie jest wystarczają-
cem dla polskiej ludności Śląska, na pozostałych wy-
żej wyszczególnionych ziemiach niema ani jednej
szkołki polskiej. Na polskiej części Górnego Śląska
w myśl tej samej konwencji genewskiej istnieje dla
dzieci języka niemieckiego przeszło 80 szkół niemiec-
kich. Z powyższych przykładów z jednej strony wi-
dać, jak rząd polski stosuje się do powziętych zobowią-
zań, a rząd niemiecki się z nich wyłamuje, a z drugiej
jak rząd niemiecki nie dba o mniejszości i stara się
zdusić element polski w granicach państwa. W zło-
towskim na Warmji, na Powiślu i na Mazurach nie
ma ani jednej szkołki polskiej. W Polsce ludność nie-
miecka nietylko, że posiada swoje szkoły w byłej
dzielnicy pruskiej, ale nawet w poszczególnych cen-
trach jak w Łodzi, to jest w stronie Polski, w której
Niemcy mieszkają jako świeżej daty emigranci, tak
samo, jak np. Polacy w Westfalji.

Polacy, zamieszkujący na terytorjum Niemiec,
domagają się słusznie, aby przyznano im te same pra-
wa i ulgi, z których korzysta ludność języka niemiec-
kiego w Polsce. Republikański jednak rząd niemiecki
jest głuchy na te wszystkie żądania mniejszości na-
rodowej polskiej i zbywa ničem zabiegami, czynionymi
w tym względzie. Na głos ten ludności polskiej w Niem-
czech, nie powinien zostać głuchy naród polski; wi-
nien on domagać się na forum międzynarodowym,
aby przyznano ludności tej te same prawa, z których
korzysta ludność niemiecka w Polsce. Z drugiej stro-
ny Niemcy w Polsce powinni wreszcie uświadomić so-
bie, w jak bardzo znajdują się uprzywilejowanemu po-
łożeniu, w porównaniu do ludności polskiej w Niem-
czech, której rozwój narodowy jest nadal tamowany
przez niemiecki rząd republikański, tak, jak za daw-
nych cesarsko-królewskich czasów.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Przyjęcie w Belwederze.

(wp) P. Prezydent Rzeczypospolitej
przyjął onegdaj na dłuższej audiencji pp. pre-
zesa ministrów Wł. Grabskiego i ministra
spraw wojskowych gen. Wł. Sikorskiego.

Rokowania polsko — czeskie o umowę handlową.

(wp) Poseł rządu czecho — słowackiego
dr. Robert Flieder po powrocie z Pragi zo-
stał przyjęty przez ministra spraw zagra-
nicznych Skrzyńskiego, poczem odbył dłuż-
szą konferencję z desygnowanym do Pragi
posłem Rzplitej, Zygmuntem Lasockim.

Dr. Flieder upewniony został
przez swój rząd do rozpoczęcia rokowań z
Polską. Dlatego też z początkiem przysz-
łego tygodnia należy oczekiwać w Warszawie
rozpoczęcia rokowań przedwstępnych o umo-
wę handlową oraz umowę likwidacyjną w

Sensacyjna pogłoska.

Wykrycie spisku wojskowego w Paryżu, który miał na celu
proklamowanie dyktatury wojskowej.

CZŁONKOWIE SPISKU ARESZTOWANI.

WIEN 22,11 (AW) „Wiener All-
gemeine Zeitung” zamieszcza w doniesieniu z
Paryża niezwykle sensacyjną pogłoskę, o wy-
kryciu tam spisku wojskowego, którego ce-
lem było utworzenie dyktatury wojskowej.

Według doniesień dzienników parys-
kich, na czele sprzysiężenia stał gen. Lou-
frans. W spisku uczestniczyło również trzy-
dziestu oficerów, którzy w czasie posiedzenia

Izby, w nocy ze środy na czwartek, mieli sa-
mochodami pancernymi obsadzić gmach par-
lamentu, aresztować wszystkich członków ga-
binetu, oraz proklamować dyktaturę.

Rząd otrzymał wiadomość o spisku
jeszcze dość wcześnie, by móc aresztować
wszystkich członków sprzysiężenia.

Narazie brak potwierdzenia tej wie-
domości.

Zapowiedź sankcji w Egipcie.

JAK ANGLJA ZAMIERZA REAGOWAĆ NA ZAMACH W KAIRZE.

WIEN 22, (PAT) „Neue Freie Presse” dono-
si z Londynu, że w związku z sytuacją, wytworzona
przez zamordowanie sir Lee Staecka, odbyła się kon-
ferencja z udziałem szefów marynarki i sił lotni-
czych. Jedyną konsekwencją polityczną, którą Anglja
z mordu tego wyciągnie, będzie praktyczne zastoso-
wanie przewidzianych w deklaracji z r. 1922 postano-
wień w zakresie bezpieczeństwa Sudanu i obywateli
angielskich z uwzględnieniem obecnych stosunków
w Egipcie.

NOTA ANGIELSKA.

LONDYN 22,11 (PAT) Jak donoszą
z Kairu, wysoki komisarz lord Allenby wrę-
czył Zaglulowi paszy notę, żądając uroczy-
stego przeprowadzenia odszkodowania w
wysokości 500,000 funtów, zakazu demonstra-
cji politycznych i wycofania oficerów i
wojsk egipskich z Sudanu. Jednocześnie nota
nalega na utrzymanie nadal w Egipcie angiel-
skich doradców prawnego i finansowego. No-
ta żąda odpowiedzi w przeciągu 24 godzin.

LONDYN 22,11 (PAT) Donoszą z
Aleksandrii, że odbyły się tam demonstracje
przeciwnie angielskie, przyczem tłumy wznosiły
okrzyki: „Precz z anglikami”.

KAIR, 22. (PAT) Został tu aresztowany pewien

młody człowiek, podejrzany o współudział w zmo-
rowaniu sir Lee Staecka. Oprócz tego aresztowano
20 osób, przeważnie byłych funkcjonariuszy egip-
skich.

LONDYN, 22. (AW) Z powodu tragicznej śmier-
ci gen. Staecka wrzenie ogarnęło niektóre oddziały
wojskowe w Sudanie. Oddziały sudańskie, usposobo-
ne niechętnie do egipskich, dopuściły się w kilku gar-
nizonach gwałtów na oficerach tych oddziałów. Wła-
dze angielskie zmuszone były do wydania z tego
względu specjalnych zarządzeń.

LONDYN, 22. (AW) Zwłoki gen. Staecka złożone
w kościele Wszystkich Świętych w Kairze. Trumna
nakryta jest flagą angielską, na której spoczywa je-
den tylko wiepiec, złożony w imieniu króla.

U trumny zgromadzają się stale nieprzeliczone
tłumy egipcjan, dla wyrażenia hołdu pamięci genera-
ła i na dowód, że nie solidaryzują się ze sprawcami
smutnego wypadku.

DRŻYJ, EGIPCIE!

LONDYN, 22. (PAT) Według doniesień, nadesz-
łych do Reutera, z Malty, kilka statków wojennych
otrzymało rozkaz pozostawania w gotowości dla wy-
jazdu do Aleksandrii. Według pogłosek, wraz z wy-
syłanym do Egiptu dn. 26 b.m. bataljonem piechoty
wyruszą także i artylerja.

Lejbuś w nielase.

AREOPAG KOMUNISTYCZNY ZAMIERZA WYKLUCZYĆ TROCKIEGO Z PARTJI

BERLIN, 22. (PAT) Według doniesień dzisie-
szych z Moskwy, komisja rosyjskiej partji komuni-
stycznej rozważała sprawę wykluczenia Trockiego z
klura politycznego, ze wszystkich stanowisk partyj-
nych, a nawet wogóle z partji, a to z powodu książ-
ki Trockiego, poświęconej rewolucji z roku 1917.

SOWIETY KOMENTUJĄ „FANTASTYCZ- NE” WIADOMOŚCI.

— MOSKWA 22,11 (PAT) Komisarjat
ludowy do spraw zagranicznych ogłasza ko-

sprawie Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Ora-
wy, a w przyszłości spodziewać się należy za-
warcia umów o obrocie prawnym i dwóch u-
mów pomniejszych.

Miły gość.

(wp) W środę tego tygodnia złożył wizytę w
dziekanacie wydziału prawa Uniwersytetu Warszaw-
skiego prof. dr. Masasada Shiozawa, dziekan wydzia-
łu prawa uniwersytetu w Tokio i protektor tego
uniwersytetu, bawiący w Warszawie w przejeździe do
Paryża.

Wobec wielkiego zainteresowania wyrażonego
przez profesora Shiozawę dla spraw polskich, odbyło
się tegoż dnia w godzinach wieczornych w dziekana-
cie wydziału prawnego zebranie profesorów wydzia-
łu, na którym udzielono miłemu gościowi wyczerpu-
jących informacji co do podnoszonych przez niego
aktualnych zagadnień naszych, szczególnie w zakre-
sie ekonomji, której jest on fachowym przedstawie-
cielem.

Francja a stosunki Polsko-litewskie.

(wp) Nadeszła do Warszawy wiado-
mość, jakoby w związku z odrzuceniem
przez Litwę propozycji Rady ambasadorów
w sprawie nawiązania normalnych stosunków
z Polską p. Herriot konferował wczoraj z po-
słem Chłapowskim nad środkami zmuszenia
Litwy do dotrzymania powziętych zobo-
wiązań, gdyż przyznanie Klajedy Litwie u-

warunkowane było przywróceniem normal-
nych stosunków polsko-litewskich.
Poseł Chłapowski zwrócił uwagę, że
stanowisko, zajęte przez rząd kowieński, pod-
pada pod artykuł 16 paktu, który przewiduje
bojkot gospodarczy państwa, które uchyla
się od wykonania zobowiązań.

Ostatecznie rząd francuski ma wysto-
sować notę do Rady Ligi Narodów, żądając
zastosowania artykułu 16-go wobec Li-
twy i ma zwrócić jednocześnie uwagę państw
zasiadających w radzie Ligi, na systematyczne
nie dotrzymanie przez Litwę podpisa-
nych przez nią zobowiązań.

TELEGRAMY.

GŁOS NIEMIECKI O NOCIE.

BERLIN, 22. (PAT) Komentując wczorajszą no-
tę Chamberlaina do sowietów, dotyczącą układu han-
dlowego, „Vorwaerts” pisze, że partja robotnicza nie
będzie zapewne zwalczała rządu w sprawie polityki
rosyjskiej.

Znaczna jej większość — pisze „Vorwaerts” po-
piera notę Chamberlaina, która stwierdza autentycz-
ność listu Zinowjewa i protestuje przeciwko propaga-
ndzie sowieckiej. Jeżeli rząd sowiecki zechce uniknąć

W Filharmonji dn. 29 listopada 1924 r.

„ANDRZEJKI”

wielka zapawa towarzyska, połączona z tańcami. Wejście za zaproszeniami. Początek o godz. 10-ej wieczór. Bilet wejścia 5 Zł. Czysty dochód na rzecz Najbiedniejszych. Po zaproszeniu prosimy zgłaszać się do biura Komitetu, Zielona 8. 3987

ośmieszenia się przed całym światem i wyciągnąć konsekwencję z noty Chamberlaina, to powinien odwołać Rakowskiego z Londynu.

6-TA ROCZNICA OSWOBODZENIA LWOWA.

LWÓW, 22. (PAT) Miasto obchodziło uroczyste 6-tą rocznicę oswobodzenia. Przed południem ks. arcybiskup Twardowski odprawił w Katedrze uroczyste nabożeństwo, na którym byli obecni przedstawiciele wszystkich władz z wojewodą Zimnym na czele, generalicją i t. d. Po nabożeństwie uformował się pochód, który przeszedł ulicami Lwowa z orkiestrą.

Z PROSTEJ ANTYPATYI STRZELA DO ATTACHE.

PARYŻ, 22. (AW) W dniu dzisiejszym dokonany został zamach na greckiego attache marynarki, w hali u poselstwa greckiego.

Sprawca zamachu został ujęty. Oświadczył on dosłownie, że nie kierowały nim żadne pobudki polityczne, a tylko osoba samego attache była mu wysoce antypatyczna.

NIETYKALNA PROPOZYCJA CZECHÓW.

BERLIN, 22. (AW) Według wiadomości z Pragi, rząd Czechosłowacki, wystosował do obu innych rządów, wchodzących w skład Małej Ententy pismo, w którym oświadczył, iż przystępuje do nawiazania stosunków z Sowietami i wzywa do uznania Sowietów de jure z dniem 1 stycznia r.b.

W piśmie nadmieniono, że w razie nieprzystąpienia całej Małej Ententy do akcji uznania Sowietów, rząd Czechosłowacji uczyni to na własną rękę.

ŻAŁOBA ŻYDOWSKA.

KOWNO 22,11 (AW) Wobec uchwalenia przez sejm kowieński projektu nowej ustawy o świątach, ustalającej jeden dzień w tygodniu, niedzielę, jako święto powszechne, rabinat kowieński wydał odezwę do ludności żydowskiej miasta Kowna, nawołując w niej do jednodniowego strajku protestacyjnego, oraz do wzięcia gremjalnego udziału w modłach specjalnie zorganizowanych w synagodze kowieńskiej.

Następstwem odezwy było, że w dniu 18 bm Kowno wyglądało jak wymarłe. Od rana do godz. 1 po południu wszystkie sklepy, przedsiębiorstwa, fabryki żydowskie były zamknięte.

APETYT SEN. BORAHY.

WIEDEN 22,11 (AW) „United Press” donosi z Waszyngtonu, że program senatora Boraha streszcza się w następujących punktach:

Uznanie rządu Sowietów.
Przystąpienie Stanów Zjednoczonych do trybunału światowego.
Współdziałanie w konferencjach ekonomicznej i rozbrojeniowej.

Ratyfikacja protokołów lozańskich, oraz
Ratyfikacja niemiecko-amerykańskiego układu handlowego.

Program ten doprowadzi prawdopodobnie do konfliktu pomiędzy senatorem Borahem, a sekretarzem stanu, Hughesem.

KONJUNKTURY GOSODARCZE

W S. S. S. R.

MOSKWA 22,11 (AW) Według ostatniego sprawozdania „Gosplanu”, konjunktura gospodarcza w związku sowieckim przedstawiała się w październiku r.b. w sposób następujący:

Zasiewy ozimin oceniane są jako wyżej średnich tylko w rejonie północno-zachodnim. W większej części terytoriów uprawnych stan ozimin oceniany jest jako średni, a w poszczególnych rejonach południowo-wschodniej Syberji i gubernji Saratowskiej — jako zły. Zły stan ozimin wykazały również te gubernje, które były dotknięte nieurodzajem w r.b.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze

Oddział w Łodzi.

Dnia 23 listopada r. b. o godz. 12 ej w południe w sali kinematografu „Grand Kino” przy ul. Piotrkowskiej № 72

Komandor Czesław Petelenz

szef Sztabu Marynarki Polskiej

wygłosi odczyt pod tytułem:

Czterolecie Polskiej Marynarki Wojennej

z pokazem filmu z życia na żagłowcu szkolnym „Lwów”

Bilety wejścia w cenie Zł. 2.50 (członkowie P. Tow. Kraj. płacą 2 złote) dla dorosłych oraz Zł. 1.— dla młodzieży szkolnej są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolfa przy ul. Piotrkowskiej 87 w godz. 10—1 i 3—6; w dzień odczytu zaś przy kasie kinematografu od g. 10-ej rano.

Czy tow. Rakowski opuści Londyn, niewiadomo.**NARAZIE TYLKO „ZDUMIAŁ SIĘ” Z POWODU NOTY CHAMBERLAINA.**

LONDYN 22,11 (PAT) Stanowczość tonu noty Chamberlaina do Rakowskiego wprowadziła sowieckie sfery w Londynie w zdumienie, nie sadzą tu jednak, aby Rosjanie zdecydowali się na zerwanie istniejących stosunków. Przeciwnie w kołach politycznych wyrażają nadzieję, że stosunki handlowe będą jednak mimo wszystko możliwe.

LONDYN 22,11 (PAT) „Times”, komentując noty angielskie do rządu sowieckiego wyraża zdanie, że te noty oczyściły atmosferę polityczną i dodaje:

Obecne stanowisko Anglii wobec Sowietów jest zupełnie proste. Traktaty są znieszczone, jednak uznanie de jure Sowietów, udzielone im przez poprzedni rząd, nie zostało wycofane. Obecność dyplomatycznego przedstawiciela sowieckiego w Anglii jest dopuszczalna. Bolszewicy dostali naukę, że postępowanie ich zostało udowodnione i że nie wolno im powtarzać eksperymentu kombinowania rokowań politycznych i handlowych a równoczesną propagandą rewolucyjną.

LONDYN 22,11 (AW) Noty Chamberlaina wywarły w kołach bolszewickich wielkie wrażenie. Delegacja sowiecka usiłowała za wszelką cenę nie dopuścić do zerwania stosunków.

Prasa konserwatywna wyraża się notach dzisiejszych Chamberlaina z wielkim uznaniem, wprost serdecznie. Prasa liberalna zaś, ujmując kwestję stosunku do Sowietów z tonu niezwykle poważnego, wyraża opinie, że rząd angielski, wobec doświadczeń, poczynionych przez Anglię podczas rokowań z Mac Donaldem, oraz po stwierdzeniu autentyczności listu Zinowjewa, nie może być dość ostrożny w odniesieniu do Sowietów. Dzienniki liberalne nie uważają jednak ewentualności zawarcia traktatu handlowego z Sowietami za straconą.

Prasa konserwatywna wyraża się notach dzisiejszych Chamberlaina z wielkim uznaniem, wprost serdecznie. Prasa liberalna zaś, ujmując kwestję stosunku do Sowietów z tonu niezwykle poważnego, wyraża opinie, że rząd angielski, wobec doświadczeń, poczynionych przez Anglię podczas rokowań z Mac Donaldem, oraz po stwierdzeniu autentyczności listu Zinowjewa, nie może być dość ostrożny w odniesieniu do Sowietów. Dzienniki liberalne nie uważają jednak ewentualności zawarcia traktatu handlowego z Sowietami za straconą.

Agent rządu sowieckiego głodził na śmierć żołnierzy Wrangla i emigrantów rosyjskich.

BERLIN, 22. (AW) W aferze radcy Bartelsa i aferzysty Holzmanna wyszły na jaw zupełnie nowe szczegóły, które wyświectliły pewne wydarzenia z dziejów emigracji rosyjskiej.

Holzmann, na skutek poręczenia rządu, otrzymał polecenie nabycia większej ilości mąki dla emigrantów rosyjskich, którzy — pozbawieni środków pieniężnych — gromadzili się całymi masami w Konstantynopolu, po nieszczęsnej wyprawie na Krym, która zakończyła się dla Wrangla i jego armji tak niepomyślnie. Holzmann, w myśl wskazówek, nabył zboże w Bułgarii, lecz nie skierował go do komitetu emigracyjnego, lecz wywiózł je częściowo do Niemiec, w części zaś sprzedał po nadmiernie wyśrubowanych cenach w Konstantynopolu.

Żołnierze z rozbitej armji zbiegli z niemi z Rosji emigranci konali z głodu i tułali się po przytułkach tureckich. Sprawą tą zajęto się szczerze i, po otrzymaniu licznych doniesień, aresztowano Holzmanna w Konstantynopolu, skąd jednak zdołał zbiec, by ukazać się na bruku berlińskim, jako przyjaciel i protektor finansowy wielu wybitnych osobistości.

Niejasnym jest tylko szczegół, że Holzmann, po przybyciu do Berlina, nawiązał natychmiast kontakt z ambasadą sowiecką, przyczem poczynił na rachunek tej ambasady liczne zakupy w fabrykach broni.

Kronika telegraficzna.

(kt) Król szwedzki nadał posłowi Rzeczypospolitej Polskiej dr. Alfredowi Wysockiemu wielki krzyż z gwiazdą szwedzkiego orderu Gwiazdy Północnej.

(kt) Kanclerz Raneck prowadzący obecnie rokowania z opozycją socjalistyczną, która zagroziła obstrukcją i uniemożliwieniem obrad parlamentarnych, o ile rząd nie załatwi nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu bezrobotnych.

(kt) W imieniu grupy liberałów prawicowych Salandra złożył wniosek, wyrażający votum ufności dla wewnętrznej polityki rządu.

(kt) Na najbliższej konferencji Rady Ligi Narodów w dniu 8 grudnia r.b. generalny komisarz do spraw Austrii, dr. Zimmermann, złoży raport o postępach akcji sanacyjnej w Austrii.

Na sesję tę przybędzie również austriacki minister spraw zagranicznych, dr. Mataja, który pragnie uzyskać od Ligi Narodów pewne ulgi natury finansowej dla Austrii.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Niedziela, dnia 23 | XI Kłemensa P. M.
Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza)
 Wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa
 polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
 Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w
 — Widowiska.

Teatr Miejski po poł. „Chimery”, wieczorem
 „Kwiat pomarańczowy”.

Teatr Popularny po południu i wieczorem
 „Tamten”.

„Luna” „Czar nocy”

„Casino” „Rosita”

„Odeon” „O czym się nie mówi”.

Grand-Kino „Tragedja mężatki”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Niewolnica miłości”

Kino „Resursa” „Bądź moją żoną”

Miejski Kinematograf Oświatowy.

„Ten pierwszy”

Cyrk Ciniselli Program Nr. 4.

Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul.
 Podlesnej Nr. 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— **Uroczysta promocja Ignacego Paderewskiego.**
 Rektor i Senat Uniwersytetu Poznańskiego za-
 wiadamiają redakcję „Rozwoju”, że dziś o godzinie
 12-ej w południe w Auli Uniwersytetu Poznańskiego
 odbędzie się uroczysta promocja Ignacego Jana Pade-
 rewskiego na doktora filozofii honoris causa.

Z okazji powyższej uroczystości Redakcja nasza
 wysłała na ręce p. Paderewskiego depeszę gratula-
 cyjną.

— **Zebrania Chrześcijańskich Związków Ro-
 botniczych.**

W dniu dzisiejszym o godz. 4.30 popoł. w od-
 dziale Zarzewskim odbędzie się zebranie Chrześcijań-
 skiego Związku Zawodowego, na którym przemawiać
 będzie p. poseł Harasz i p. Adamski.

O tej samej godzinie w oddziale na Dąbrowce
 przemawiać będzie prof. Wojakowski, a na Widzewie
 radny Pawlak.

Na zebraniu w dniu 25 b.m. w oddziale św. Józ-
 efa wystąpi jako referent ks. Siennicki i p. Plechot-
 kówna.

W poniedziałek dnia 24 b.m. o godz. 7—ej wie-
 czorem w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34
 odbędzie się uroczysta Akademia Zw. Młodzieży
 Chrześcijańskiej. (pap)

— **Zebranie w Pabjanicach.**

Dzisiaj o godz. 3—ej po poł. w sali przy ul. Fa-
 brycznej Nr. 2 odbędzie się zebranie Chrześcijańskie-
 go Związku Dozorców Domowych. Przemawiać będą
 pp. Płoszajski w sprawie Nadzwyczajnej Komisji Roz-
 jemczej.

O godz. 7—ej wieczorem obradować będzie
 Koło Kobiet. (pap)

— **Z zebrania delegatów Związku Chrześcijań-
 skiego.**

W piątek w sali Domu Ludowego odbyło się
 zebranie delegatów Związku Zawodowego Przemysłu
 Włóknistego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodo-
 wego w Łodzi. Zebraniu przewodniczył prezes Zarza-
 du Głównego p. A. Cyrański.

Pierwsza przemawiała p. Helena Plechotkówna,
 podkreślając, iż przemysłowcy reprezentowani w
 Sejmie przez posła Wierzbickiego, domagają się bez-
 względnie unormowania czasu pracy do 48—godzinnego
 tygodnia pracy. Poseł Lewicki stając w obro-
 nie „Lewiatana” domaga się zniesienia angielskiej so-
 boty, dającej 13 dni roboczych na rok, następnie zniesie-
 nia świąt katolickich, dających 7 dni pracy i ure-
 gulowania urlopów, co razem dałoby w roku 30 dni
 pracy.

W końcu swego przemówienia mówczyni zazna-
 czyła, iż fabrykanci chcąc przeprowadzić swoje postu-
 laty, dążą do wygłodzenia robotnika, by przez to zmu-
 sić go do bezkrytycznego przyjęcia narzuconych wa-
 runków.

Następnie poseł Harasz w dłuższym przemówie-
 niu zreferował nasze położenie gospodarcze, wskazując,
 iż większość sejmowa składa się z przedstawicie-
 li rolnictwa domagających się wywozu produktów
 spożywczych, co wywołuje walkę wsi z miastem, któ-
 re domaga się przeciwnie zamknięcia granic dla wy-
 wozu artykułów pierwszej potrzeby.

Premjer Grabski musiał w końcu ulec większo-
 ści, która zdecydowała wywóz zboża.

Chcąc zapobiec wzrostowi drożyzny w kraju
 polecił premjer cło w wys. 15 zł od korca.

W końcu referatu poseł podkreślił, iż zdania

W sobotę dnia 22 listopada o godz. 2 po poł. po długich i ciężkich cierpie-
 niach opatrzony św. Sakramentami zmarł nasz najukochańszy i troskliwy mąż, ojciec,
 teść, dziadek, zięć i stryj

ś. † p.

Antoni Zagórewicz

przeżywszy lat 57.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wieczn. spoczynku w Zarzewiu nastąpi w
 poniedziałek dnia 24 listopada o godz. 2-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Przędzal-
 nianej Nr. 49. Na które zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół pozostała w nie-
 utulonym żalu

4204—

żona, córka, synowie, synowe, zięć i wnuki.

Podziękowanie.

Wszystkim którzy oddali ostatnią posługę odprowadzając drogie nam zwłoki na miejsce
 wiecznego spoczynku naszej najukochańszej matki, babki i prababki

ś. † p.

ZUZANNY WAJSKIEJ

Wielebnemu Duchowieństwu, a w szczególności ks. prof. K. Nasierowskiemu za bezinteres-
 owny udział w tym smutnym obrzędzie przedstawicelom: Zw. Ofic. Rezerwy, Kołu Polak Heller-
 czyków, Dobreńskich Chórowi Sumowemu przy katedrze św. St. Kości i innym straszkana Ro-
 dzina składa serdeczne

4202—

Bóg zapłać

Wszystkim tym którzy oddali ostatnią posługę

ś. † p.

Edwardowi Wallemu

a przede wszystkim wielebnemu duchowieństwu ks. Prałatu W. Wyrzykowskiemu za
 słowa pociechy oraz Radzie i Zarządowi Spół. Stow. „Dzwignia” chórowi Sw. Cecylii
 przy kościele św. Anny oraz tym wszystkim którzy okazali nam tyle serca składają
 Bóg zapłać.

4198

Rodzina i dzieci.

Skandal w Inspektoracie Szkolnym.

ZROZPACZONY KIEROWNIK RZUCA KALAMARZEM W INSPEKTORA.

Dawno już wiadano, że w Inspekto-
 racie Szkolnym dzieją się rzeczy, jakie się
 dzieć nie powinny. Nawet osoby stojące zda-
 la od Inspektoratu, wiedziały o tem, że w
 powyższym urzędzie ważne sprawy są zała-
 twiane z kilkutygodniowym opóźnieniem,
 że omijane są przepisy prawne (konkurs
 na stanowisko kierowniczk szkoły przy ul.
 Nowo-Cegielnianej), że wprowadzany jest
 w szkołach system szpiegowski, ale nikt na-
 wet nie przypuszczał, że rzędy Inspektoratu
 doprowadzą do skandalu, jaki wydarzył się
 kilka dni temu. Sprawa przedstawiała się na
 ępującą:

Kierownik szkoły p. Sikorski, otrzy-
 mał od żony z Częstochowy, telegram z proś-
 bą o natychmiastowe przysłanie zaświadcze-
 nia, że jest nauczycielem, gdyż tylko na pod-

stawie tego zaświadczenia będzie można od-
 dać syna do szpitala.

Po powyższe zaświadczenie zgłosił się
 p. Sikorski do p. insp. Skowrońskiego, który
 mu obiecał, że sprawę powyższą załatwi w
 ciągu trzech dni.

Gdy p. Sikorski zgłosił się po tym ter-
 minie, znalazł swoje podanie nietknięte na
 biurku sekretarza, udał się wobec tego do p.
 inspektora, który na wstępie powiedział mu
 że... sprawa jest załatwiona!... p. Sikorski,
 wyprowadzony z równowagi, schwycił kalamar-
 z i rzucił nim w p. inspektora.

Sprawa znalazła swój epilog w Urzę-
 dzie Dyscyplinarnym, gdzie bez żadnego roz-
 głosu incydent załatwiono w ten sposób, że
 p. Sikorski otrzymał emeryturę i... zwolnie-
 nie ze służby czynnej. (G).

robotników podwyżki 23 proc. są słuszne i podwyżki
 tej wszystkie związki domagać się winny solidarnie.

Porozumienie wspólne wszystkich trzech wia-
 zków jest konieczne i gdyby nawet musiano uciec się
 do strajku — od postulatów swych robotnicy nie mo-
 gą odstąpić.

Po omówieniu szeregu spraw lokalnych zebra-
 nie zakończono o godz. 11—ej wieczorem.

Na zebraniu delegatów w Pabjanicach porusza-
 no te same sprawy i powzięte analogiczne uchwa-
 ly. (pap)

— Sensacja na Chojnach.

W dniu 21 b.m. o godz. 4—ej po południu na
 placu obok cmentarza katolickiego wylądował jakiś
 aeroplan, co naturalnie spowodowało kolosalne zbiego-
 wisko ciekawych.

Lotnik przemówił do zebranych w języku fran-

cuskim, którego niestety nikt z obecnych nie rozu-
 miał.

Sytuacja stawała się o tyle nieprzyjemna, iż
 obywatele Chojnscy, obojga płci, żądni poznania bu-
 dowy aparatu okazywali ochotę złyć bliskiego zetknię-
 cia się z samolotem, czemu lotnik bardzo energicznie
 zaprotestował, a w końcu począł grozić rewolwerem,
 chcąc powstrzymać ciekawych.

Przybycie przodownika P. P. położyło kres zbie-
 gowisku.

Wylądowanie spowodowane zostało nadspodzie-
 wanie gęstą mgłą, uniemożliwiająca wszelką orien-
 tację w przestworzu.

Przy pomocy gestów dowiedziano się, iż lotnik
 pragnie połączenia telefonicznego, które niestety mógł
 uzyskać dopiero na poczcie.

W dniu dzisiejszym lotnik opuścił Chojny. (pap)

W dniu 22 listopada przeniósł się do wieczności

ś. † p.

Aleksander Milker

Członek Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.

Zmarły, przez szereg lat gorliwie służył Instytucji, poświęcając honorowo czas i pracę dla dobra współobywateli.

Rzadkie zalety charakteru i serca ś. p. Aleksandra Milkera i cenne usługi, oddane Towarzystwu, zachowamy na zawsze w pamięci.

3977

Dyrekcja i Komitet Nadzorczy Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.

W dniu wczorajszym po długich i ciężkich cierpieniach zmarł mając lat 57

ś. † p.

Aleksander Milker

naczelnny redaktor „Neue Lodzer Zeitung“

Zmarły senior dziennikarstwa łódzkiego owocną pracą i prawością charakteru pozyskał sobie sympatję wszystkich warstw społeczeństwa bez różnicy narodowości.

Dotkniętej bolesnym ciosem Rodzinie Zmarłego i osieroconej redakcji „Neue Lodzer Zeitung“ najszczerze współczucie wyraża

Wydawca i Redakcja „Rozwoju“

Z ZAŁOBNEJ KARTY.

Ś. P. ALEKSANDER MILKER.

Wczoraj po dłuższej i ciężkiej chorobie zmarł w mieście naszym w 58 roku życia naczelnny redaktor „Neue Lodzer Zeitung“ ś. p. Aleksander Milker. Zmarły urodził się 7 lipca 1867 roku w Łodzi.

Początkowe nauki pobierał w tutejszej szkole Graczyka, następnie przeniósł się do IV gimnazjum w Warszawie.

Wróciwszy do Łodzi w roku 1892 wstąpił w skład redakcji „Lodzer Zeitung“, a następnie po 10—ciu latach t. j. w roku 1902 założył wraz z ś. p. redaktorem Aleksym Drowingiem nowe pismo p. t. „Neue Lodzer Zeitung“, które redagował aż do ostatniej prawie chwili.

Zmarły cieszył się w mieście naszym powszechnym szacunkiem i sympatją, ile że nigdy nie szczędził sił swoich ani też nie odmawiał ofiarnej pomocy tam, gdzie rozchodziło się o sprawy obchodzące ogół społeczeństwa.

Nic też dziwnego, że zmarły był członkiem licznych stowarzyszeń a między innymi członkiem Komitetu Obrony Kresów i Ligi Obrony Powietrznej Państwa, prezesem honorowym T—wa Kredytowego w Łodzi i t. p.

Zmarły był jednym z tych nielicznych obywateli polskich niemieckiej narodowości, który śmiało stojąc na gruncie państwowości polskiej, dzielnie i stanowczo opierał się zakusom wojującego hakatyżmu, w szlachetnej swej dłoni wysoko dzierząc sztandar zgodnego współżycia obu narodów.

Dlatego też zmarłemu towarzyszy żal nie tylko Jego najbliższej rodziny oraz prona rodaków ideowo z nim związanych lecz także i społeczeństwa polskiego.

Niech mu ziemia lekka będzie!

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

(r) Dziś o godz. 12 w pol. „Święto dzieci“, popołudniu po cenach niższych znakomita groteska Chiarelli'ego „Chimery“, wieczorem pełna humoru i arcybarwnych sytuacji komedia Birabeau i Dolley'a „Kwiat pomarańczowy“ z pp. Jarkowska, Komornickim, Zniczem i Szubertem w rolach głównych.

W poniedziałek i wtorek dla T. U. R. i zrzeseń „Chimery“ Chiarelli'ego z pp. Dunin-Osmolska, Nowakowskim, Tatarkiewiczem i Przysiańskim w rolach głównych.

W środę, na liczne prośby publiczności, wystawiony będzie raz jeszcze „Galgank“ po cenach niższych z pp. Jarkowska i Nowakowskim.

Na czwartek przygotowuje Teatr premierę znakomitej groteskowej komedii „Aci dajla“ Niccodemiego, autora „Galganka“. Przygotowuje tę niezwykle interesującą premierę reżyser p. Nowakowski. Kasa czynna na od 11—2 i od 5 i pół do końca pierwszego aktu.

— Święto dzieci.

Dziś o godz. 12 w pol. daje Teatr Miejski barwne widowisko dla dzieci pod nazwą „Święto dzieci“. Program widowiska został uzupełniony recytacją p. Starskiej, oraz komedyjką „Mrówka, pszczołka i konik polny“. Ogromne zainteresowanie, jakie wzbudziło pierwsze przedstawienie dla dzieci, rokuje dzisiejszemu widowisku wielkie powodzenie.

— Teatr Popularny.

(r) Dziś, w niedzielę 23 listopada b. r. dwa przedstawienia, o godz. 4 p. p. i o 8.15-cie

wiecz po raz 3 dramat w 5 aktach osnuty na tle 1905 roku napisany przez G. Zapolską pt. „Tamten“. Udział przyjmują pani Bartoszevska, Bronowska, Brandtówna, Fiszerówna, Staniewska, Zielińska, Zeromska, oraz panowie Bielecki, Bolkowski, Chmurkowski, Górecki, Gałęcki, Pilarski, Puchalski, Zawieyski i inni. Bilety wcześniej niżbywać można od 10 rano do końca Przedstawienia w kasie teatru.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

— Rosita, śpiewaczka ulicy.

Kino „Casino“ wyświetla obecnie nowy amerykański film pt. „Rosita, śpiewaczka ulicy“. Twórcą filmu jest Ernest Lubicz, ten sam, którego obrazy Anna Boleyn i Madame Dubarry miały świetne powodzenie. I w tym filmie geniusz Lubicza stworzył arcydzieło przy współudziale znakomitej odtwórczyni tytułowej roli Mary Pickford.

Sceny o wysokim napięciu dramatycznym, w których Mary Pickford okazała się prawdziwą mistrzynią, ustępują miejsca epizodom groteskowym, stwarzając barwne widowisko. Karnawał w Sewilli, wnętrza pałaców królewskich dały świetnemu realizatorowi możność roztoczenia przed widzami całego przepychu wystawy i niezliczonych tłumów. Lecz nad wszystkim góruje niezapomniana kreacja Mary Pickford, tego bożyszcza widzów kinematograficznych całego świata.

Komunikaty.

— Komunikat

(r) Dnia 16 b. m. w czasie kwesty ulicznej urządzonej na cel rozbudowy Kościoła Przemienia Pańskiego w Łodzi zebrano 2009 zł. 15 g. W walucie obcej pół guld. i (30) fenis

gdańskich 1. Kor. czeską i 20 cent. szwajcarskich. Oprócz tego kilkanaście monet starych i bezwartościowych.

Wszystkim ofiarodawcom a szczególnie kwestarkom i kwestarzom stowarzyszeniom, które brały udział w kweście komitetu budowy Kościoła wyraża podziękowanie — Bóg zapłać.

— Odczyt Czerwonego Krzyża.

(r) Przypominamy, iż dzisiaj o godzinie 12.30 w południe w sali kina „Spółdzielnia Pracowników Państwowych“, Sienkiewicza 40, dr. Golc wygłosi odczyt n. t. „Hygiena skóry“.

Wejście na odczyt bezpłatne.

— Ze Stow. Techników.

(r) We wtorek dn. 25 b. m. o godzinie 8-ej wiecz. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Techników posiedzenie Koła Organizacji Pracy, poświęcone omówieniu spraw związanych z powszechnym zjazdem Organizacji Pracy w Warszawie.

— „Kiermasz Kropli Mleka“.

(r) Organizatorzy kiermaszu rozpoczęli już rozsyłanie biletów na kiermasz. Zapłatę przyjmuje biuro „Kropli Mleka“. Piotrkowska Nr. 103. od godziny 10-tej przed południem do 1-szej popołudniu. Cena biletu tylko 1.50 zł.

Roboty przygotowawcze w całej pełni.

— Odłożenie Koncertu Jana Kubelika.

(r) Z powodu śmierci bardzo bliskiej osoby artysty koncert Jana Kubelika zostaje odłożony do środy 3-go grudnia r. b. Nabyte bilety zachowują swoją wartość.

— Dzisiejszy koncert popołudniowy.

(r) Na dzisiejszym koncercie popołudniowym o godz. 4-ej popoł. w sali Filharmonii wystąpi słynna primadonna włoska op. „La Scala“ w Medjolanie i odśpiewa cały szereg najpiękniejszych pieśni i arji operowych. Znakomita artystka występowała kilka dni temu w Filharmonii Warszawskiej, gdzie była przyjmowana przez publiczność warszawską nader entuzjastycznie.

— Kwartet prof. Rose.

(r) Możemy się podzielić z czytelnikami wiadomością, że w środę, dnia 26 bm. na 8-mym koncercie z cyklu „Mistrzowskich koncertów“, wystąpi najsłynniejszy w Europie kwartet Rosego. Będzie to wieczór Beethovenowski gdyż znakomici artyści odegrają trzy najpiękniejsze kwartety Beethovena. Oczekujemy zatem muzyczne sfery naszego miasta uczta duchowa w wielkim stylu.

— Ze Stowarzyszenia Handlowców Polskich.

Dzisiaj, w niedzielę dn. 23 b. m. o godz. 11 rano w sali Stowarzyszenia Handlowców Polskich, Piotrkowska 108 zostanie wygłoszony odczyt o radiotelefonie połączony z koncertem radiotelegraficznym. 3985-1

Metody łódzkiej hakaty.

W domu przy ulicy Brzezińskiej Nr. 41 była szkoła powszechna Nr. 114 przeznaczona dla Niemców. Kierownikiem w tej szkole był K. Milke, Niemiec ewangelik. Ale ze względu, że w tej okolicy miasta mało zamieszkuje Niemców, frekwencja dzieci w tej szkole była tak mała, że liczba dzieci w poszczególnych klasach nie wyrównywała norm przepisanych przez Ministerstwo.

Wobec tego Komisja powszechnego nauczania w porozumieniu z inspektorem szkolnym dzieci i nauczycielami z tej szkoły przydzieliła do szkół sąsiednich niemieckich, w tym lokalu umieszczono szkołę inną, a kierownika Milkego przeniesiono do niemieckiej szkoły powszechnej Nr. 95. Zdaje się, że wszystko w porządku.

Ale nie była zadowolona dotychczasowa kierowniczka tej szkoły Berta Siede, którą przeniesiono do innej szkoły. Siedówna podburzyła opiekunów szkoły Nr. 95 oraz rodziców dzieci, którzy wystąpili ze skargą do Kuratorjum, a oprócz tego skutkiem agitacji nauczycielki Fotówny, dzieci nałożyły żalobę i robiły obstrukcję nowemu kierownikowi. Kierownik zwołał rodziców dzieci, żeby sprawę zachowania się dzieci w szkole uporządkować. Ale rodzice, zakuci Niemcy, nie tylko, że nie dopuścili nowego kierownika do głosu, ale nawet zmusili go do opuszczenia sali.

Co za przyczyna takiej niełaski rodziców i dzieci dla nowego kierownika, p. K. Milke?

Przyczyna bardzo prosta: Siedówna była hakatystką i nie tylko dzieci w szkole po polsku prawie nie

uczono, ale hakatystyczną propagandę szerzono i pomiędzy rodzicami. Takim sposobem Siedówna utworzyła koło hakatystyczne, które przez przeniesienie jej do innej szkoły traciło grunt. Milke zaś jest to sobie taki zwyczajny Niemiec, który do ligi hakatystów nie należał i dlatego oni go przyjąć nie chcieli.

Nie mogąc jednakże przeciwko Milkemu postawić zarzutów rzeczywistych natury politycznej, hakatystki ze szkoły Nr. 95 zaczęły grzebać w przeszłości Milkego i udali się do rodziców dzieci ze szkoły Nr. 114 przy ul. Brzezińskiej gdzie był kierownikiem Milke. Tu udało im się coś niecoś wygrzebać. I tak wykryli, że Milke przed dwoma laty poszturchnął chłopa, że wziął kawałek mydła szkolnego do mycia rąk, że parę kawałków węgla spalił w swoim pićciu itp. kryminały. Opisali to w „Freie Presse“, nową skargę napisali do władz szkolnych.

Władze szkolne, po otrzymaniu skargi, wdrożyły śledztwo i zawiesiły tymczasowo, do wyroku sądu, w czynnościach kierownika p. Milke, przydzielając go do szkoły Nr. 96 i mianując na jego miejsce tymczasowo p. Braunównę, a Fotównę i Siedównę za poddawanie dzieci usunięto ze szkoły i zawieszono. Ciękawo co orzeknie sąd?

Zdaje się, że za kulisami sprawą tą kieruje Utta poseł do Sejmu, znany hakatysta, przyjaciel prusaków, a mając tak przemożnego patrona sprawa ta dojdzie do Ministerstwa, a może nawet wywoła interpelację w Sejmie o ucisk Niemców w Łodzi.

Sm.

Cwierć wiekowy jubileusz.

W dniu dzisiejszym ks. kan. Klimaszewski obchodzi 25 letni jubileusz swej pracy pasterskiej.

Lata przewrotu rewolucyjnego w Rosji smutnymi zapisami się zgłoszonymi na kartach emigracji Polskiej w kraju gwałtu, rabunku i mordów.

Piekłem dantejskim stały się dla ludzi stojących na straży wielkich ideałów religijnych i narodowych.

Do męczenników za świętą sprawę Wiary i Ojczyzny, należy zaliczyć dwukrotnie go więźnia podziemi twierdzy Saratowskiej Ks. Kan. Klimaszewskiego.

Dzisiejszy Jubilat urodził się na Podlasiu 1875 roku. Po ukończeniu Akademii duch. w Petersburgu ze stop. Magistra Teologii, 1900 r. zostaje powołany na profesora i spowiednika Seminarjum Duch. w Saratowie jednocześnie pozostaje Sędzią Surogenem w Konsystorz. Dnia 1-go maja 1901 r. zostaje mianowany Kan. Kapituły Tyraspolskiej (Saratowskiej) Diecezja Tyraspolska-Niemiecka, przez Polaków zamieszkała jedynie w miastach, obsługiwana przeważnie przez księży niemieckich nie znających języka

ka Polskiego. I tu młody podówczas kapłan, mimo przykrych stosunków lokalnych uważał za swój obowiązek pozostania na opuszczonej placówce by pełnić Święte posłannictwo Misji, wśród Polaków znajdujących się na obczyźnie. W 1906 r. zostaje mianowany Dziekanem i proboszczem katedry w Saratowie. Lecz już w 1907 r. wybrano Go do Kolegium w Petersburgu, jako przedstawiciela Diecezji Saratowskiej. W 1913 r. zostaje powołany przez księdza Biskupa do Saratowa otrzymuje jednocześnie nominację na Wikariusza Generalnego, a wkrótce po wyjeździe ks. Biskupa do Berlina, pozostaje jedynym zwierzchnikiem Diecezji i od tej chwili rozpoczyna się splot ciernistej drogi jaką przeżywa ks. Jubilat. W tym czasie zostaje aresztowany przez bolszewików i osadzony w więzieniu, jako zakładnik lecz po tygodniu odzyskuje wolność. W styczniu 1920 r. zostaje aresztowany ponownie. By upozorować swój karzący czyn, bolszewicy podrzucają bomby do kościoła i plebanji sporządzają protokół i zmuszają do podpisania go ks. Jubilata jako rzekomego sprawcę zamachu i kontrrewolucjonistę w przeciwnym razie grożą rozstrzelaniem. Wobec stanowczego oporu ks. Jubilata osadzają Go w więzieniu w najgorszych warunkach, razem z bandytami w ciemnym lochu podziemi twierdzy Saratowskiej.

Teatr popularny.

Jubileusz 40-letniej pracy artystycznej Rozalii Bartoszewskiej.

Kocham piękne, stylowe teatry i ogromne kolosy, dostojne bogactwem barw i linii i te bardzo malutkie, złocone, atlasowe, bombonierkom podobne sale teatrów Wiednia, Drezna, Monachium czy Budapesztu.

Są mi one dalszym tłem tych niecodziennych wypadków, — które ja, wtulony w miękkość pluszowego fotelu przeżywam wraz z artystami, grającymi na scenie.

A kiedy kurtyna zapada można było przydarzenia te snuć dalej w refleksach ogromnych zyrandoli i w migocie bajecznych odcieni boazerji czekać spokojnie do aktu następnego, nie tracąc nic z pewnego sugestywnego poczucia czegoś niecodziennego, po które również zmatowani monotonością życia przybywamy do teatru.

Dlatego nie lubię teatrów, które psują mi efekt granej sztuki i nastrój chwili.

Unikam tandetnych bud, teatrzyków prowincjonalnych, dlatego nie byłem ani razu w Teatrze Popularnym.

Mam jednakowoż pełne poczucie, że przedewszystkiem jako dziennikarz, grzeszyłem tym bojkotem tej właśnie sceny, która, jako iż przeznaczona jest głównie dla robotników, powinna się cieszyć jaknajdalej

idącym poparciem społeczeństwa i prasy.

Udałem się tam dopiero onegdaj: nie, ażeby błąd swój poprawić, ale ponieważ z obowiązku, aby wziąć udział w obchodzie jubileuszowym zasłużonej ze wszech miar artystki p. Rozalii Bartoszewskiej, obchodzącej czterdziestą rocznicę swoich godów ze sceną. Przyznaję, że zostałem mile rozczarowany i wzięty tem wszystkim co widziałem.

Wystawiono „Tamtego“. O samej sztuce nie piszę. Bo i poco? Każdy z nas zna ten najlepszy dramat G. Zapolskiej nie tylko pod powieką, ale chyba że we krwi.

Dla mnie, którym widywałem go w najwspanialszych obsadach Lwowa, Warszawy i Krakowa był on o tyle miły, że na jego to właśnie doskonałym wystawieniu miałem możność przekonać się o wartości drużyny artystów Tatrę Popularnego. Bez wątpienia tu i owdzie wkradły się drobne usterki wynikłe głównie z ubóstwa środków technicznych; ale nie jest to najważniejsza, skoro tempo gry, jak i sposób ujęcia swych ról przez poszczególnych aktorów, inwencja ich a wreszcie sama reżyserja, stanęła na wysokości swoich zadań. Nie sposób przemilczeć o tak plastycznych i mocnych kreacjach, które stworzyli Józef Pilarski (generał Horn) Bielecki (pułk. Kornilow) bardzo szczerzy i bardzo naturalny tak w ruchach jak w eksmisji słowa I. Kubiński, kapitalny w swojej sylwetce Feliks Chmurkowski a wreszcie Zawieyski. Z pań na czoło wybiły się tak

ze względu na rolę, jak i dodatkiem ich odтворzeniem doskonała w uchwyconym typie Zielińska, Bronowska, Fiszerówna. a przede wszystkim do łez wzruszająca prawda swego ciepła i uczucia macierzyńskiego pani Wielhorska, w interpretacji Rozalii Bartoszewskiej, której jubileusz święciliśmy właśnie ostatniemi przedstawieniem.

Uroczystość tę cechowała prawdziwa serdeczność. Znać było, że nie odbyła się ona ot tak, dla utartego zwyczaju, ale wy płynęła z serca tych wszystkich, którzy uważali ją za głośny wyraz tej czci wdzięczności i szacunku żywionego dla czcigodnej jubilatki, niezmordowanej pracowniczki teatralnej, wybornej artystki, zacnej obywatelki i wzorowej matki.

Stąd też brzmiała prawdziwie miła szczerść w licznych przemówieniach, które które po skończonym trzecim akcie ze sceny zarzuconej kwiatami wygłosili: prez. Cynarski, dyr. Wolczyński, Cz. Gumkowski w imieniu Syndykatu Dziennikarzy, koledzy i cały szereg innych, składających tem hold Jubilatce za jej czterdziestoletni zaszczytny, choć nieraz tak zmuśny trud.

Odczytanie mnóstwa depeesz ze wszystkich stron Polski zamykało tę piękną uroczystość streszczającą się w życzeniu, aby p. R. Bartoszewska wiele jeszcze lat pracowała na tej scenie, którą tak bardzo ukochała.

I tu można sobie z ledwością przedstawić ogrom cierpienia kapłana, osadzonego w ciemnej celi więzienia, bez szyb, nieomalanej (gdzie mróz niekiedy dochodził do 30 stopni R.) gdzie nie było na czem głowę wycierać, gdyż oprócz brudnego tapczana, rojącego się od robactwa, nie było nawet prostej ławy, by można wyprostować zbolące kości.

Głód szarpał wewnętrzną, mróz oddech fatmował świsł wiatru przewiewający korytarz, łącząc się z przekleństwem więźniów ko najających. Dodać do tego trzeba brak higieny, niemożliwość zmiany bielizny, beznadziejność odzyskania wolności, wreszcie powolne oczekiwanie wyroku śmierci, a będziemy mieli obraz przeżyć i katuszy więźnia-patryjoty. W kwietniu na rozkaz Moskwy zostaje oswojony, pozostając jednak pod nadzorem Czeki. Lecz nie długo miał się cieszyć ks. Jubilat wolnością, bo to z powodu wojny z Polską postanowiono Go paraz 3-ci aresztować, lecz tym razem opuszcza Saratów udając się o 170 kilometrów, końmi, w przebraniu, do maleńkiej kolonii niemieckiej (katolic-

kiej), gdzie przez cały rok ukrywał się, w końcu zaś 1921 r. przekracza granicę, dostaje się do Polski.

Po przejściu choroby i wyczerpaniu odzyskuje nadwyróżzone zdrowie i w 1922 r. przenosi się do miasta Łodzi i tu otrzymuje stanowisko prefekta szkół średnich.

Oto ówierwiece pracy Pasterza—Obywatela.

Dzisiaj o godz. 1-szej w kościele Świętego Krzyża będzie celebrował msze święta jubilat ks. kanonik Klimaszewski z racji 25-letnia swej pracy kapłańskiej.

Łódź wzorem dla innych miast.

W dniu 20 bm. wojewoda łódzki dr. Paweł Garapich i dyrektor Krajowego związku przemysłu włókienniczego mec. Stanisław Pawłowski, z ramienia zarządu łódzkiego koła L.O.P.P. podpisali kontrakt kupna placu 45-morgowego przeznaczanego na urządzenie

lotniska w Łodzi.

Plac ten znajduje się między Szosą Półbaniacką a koleją kaliską i odpowiada wszelkim wymaganiom. Przed podpisaniem kontraktu kupna przybył do Łodzi mjr. Woroszczyński, rzeczoznawca w sprawach budowy lotnisk i stwierdził, że plac ten jest pod wszelkimi względami odpowiedni dla budowy lotniska.

Najdalej na wiosnę rozpoczęte zostaną prace nad budową hangaru, tak, że już w letnie lotnisko łódzkie oddane zostanie do użytku.

Zaznaczyć należy, że łódzkie Koło L.O.P.P. jest pierwszym w Polsce, które na było plac pod budowę według współczesnej techniki urządzonego lotniska i które w ten sposób uczyniło poważny krok ku realizacji zamierzeń i planów Ligi.

Nie pić wody surowej!

Grand - Kino

Tragedja mężatki

Potężny dramat współczesnych bogaczy i nędzarzy z LIANĄ HAITD, najcudowniejszą odtwórczynią najpiękniejszej kobiety świata, niezapomnianej Lady Hamilton.

Nad program! Tańce polskie Nad program!

układu A. Schiszewskiego, pierwszego solisty Opery Warszawskiej.

Początek o godz. 3-ej.

Początek o godz. 3-ej.

Uwaga! Na pierwszy seans od godz. 3 ej wejście Zł. 1,60.

Zbliża się Wielki Kiermasz „Kropki Mleka”

13 i 14 grudnia w „Grand Kinie”

—3955

CYRK Ciniselli

Dzisiaj 2 wielkie gala przedstawienia

z udziałem całego znakomitego zespołu cyrkowego.

1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12.

Tygrysów.

5989—

Do akt Nr. 1753 1924 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi K. HYKIEL, zamieszkały w Łodzi przy ul. Nowo-Targowej Nr. 20, na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 grudnia 1924 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 16 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości należących do firmy „L. M. Piñcer” i składających się z warsztatów tractorskich oszacowanych na sumę zł. 3200.

Łódź, dnia 23 października 1924 r.

Komornik K. HYKIEL.

5979

Do akt Nr. 607 1924 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, K. Hykiel, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Nowo-Targowej Nr. 20, na zasadzie art. 1050 U.P.C. ogłasza, że w dniu 1 grudnia 1924 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Aleje 1 Maja pod Nr. 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Józefa Kurca i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1950.

Łódź, dnia 29 października 1924 r.

Komornik K. HYKIEL.

5979

ur. w Łodzi

Józef Lewinsonowa

chor. weneryczne, skórne, mocznicowe, Cegielniana 6. Godziny przyjęć 11—1 i 5—8 niedz. św. 11—1. 4224

Prześcianański Warszawski ma gazyn kapeluszy damskich przyjmuje obstatunki i przeróbki oraz wyprzedaje kapelusze po cenach niskich Piotrkowska 207. 5089—1

Kto chce mieć obraz olejny według własnego wzoru portret olejny z togiatli. Zgłoś się się Zielona 23, m. 24. III piętro. 5088—1

Przyjmuję wełniane szydełko we roboty: filet, halty, oraz uczenie Karola 19, m. 4, parter, zastać od 10 do 12. 5068—1

Do akt Nr. 1785 1924 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi K. Hykiel, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Nowo-Targowej Nr. 20, na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 grudnia 1924 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej pod Nr. 25 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Arona Josipowicza, składających się z mebli i oszacowanych na sumę 705 Zł.

Łódź, dnia 12 listopada 1924 r.

Komornik K. HYKIEL.

5979

Potrzebni uzdolnieni krawcy

oraz damski krawiec. Przejazd 14. II p. front. 4166

Pracownia Sukien „Wandy” wykończy starannie i elegancko kostjum od 35 zł., suknia 16 Główna 55, II piętro, front. 5051—1

Chłopiec do słusarni potrzebny jako praktykant Aleksandrowska 26. 5064—1

P. P. Piekarze, Restauratorzy, Cukiernicy

winni zainteresować się masłem solonym, które sprzedaje w większych lub mniejszych ilościach po cenach konkurencyjnych —

Związek Spółdz. Mleczarskich

dawniej Warsz. Ziem. Tow. Mleczarskie, Al. Kosciuszki 29.

3984

Elegancką i solidną

konfekcję męską i dla chłopców,
— nabyć można tylko w firmie —

„ZIEMPOL” Sp. Akc.

Piotrkowska III, telef. 25—11. 3959

Farbowanie wszelkich futer i skórek

wykonuje szybko i dostępnie podług najnowszego sposobu lipskiego

Farbiarnia i Parowa Chemiczna Pralnia

Keilich i Golda

Łódź,

Fabryka:
Wólczańska 257.

(3991)

Filja:
Piotrkowska 147.
Telefon 27-87.

Mleczarnia „Zacisze”

ul. Prez. Narutowicza 27

podaje do wiadomości, iż z dniem dzisiejszym zostaje otworzona pierwszo-rzędna mleczarnia, która wydawać będzie **obfite, smaczne świeże** i **zdrowe**

śniadania, obiady, kolacje.

Ceny przystępne.

3983

Biuro porad i zleceń prawnych „WIEDZA”

Łódź, ul. Piotrkowska 84; parter, prawa of., tel. 22—34.

Biuro redaguje i pisze podania rekursy, odwołania, kontrakty, prywatne umowy spółek, projekty wszelkiego rodzaju aktów notarialnych, deklaracji, statutów spółek i pełnomocnictw tłumaczy z języków obcych i przepisuje na maszynach, wreszcie załatwia poświadczenia opisów (kopii) i tłumaczeń — szybko solidnie i uczciwie po nader niskich cenach.

Nauka pisania na maszynach.
Dla niezamożnych porady prawne bezpłatnie.
Biuro czynne od 8 rano do 7 wieczór.
Kierownik biura Antoni Kozanecki udziela porad prawnych w sprawach administracyjnych podatkowych, spadkowych i majątkowych codziennie od 8 do 11 rano. 3989

Wystrzegać się ulicznych doradców i pokatnych pisarzy

B. R U S S K A

długoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i techniki grafii. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej.

Łódź ul. Kilińskiego (Widzewska) Nr 89, m. 8, obok poczty. 4196

Poszukiwane dwa pokoje z kuchnią na biuro

przy ul. Piotrkowskiej między Nawrot a Pl. Wolności za dobrą zapłatą.

Zgłoszenia do Biura Porad Prawnych „WIEDZA” Piotrkowska 84. 396

Meble na raty

miesięczne i tygodniowe podług najnowszego modelu wykonanie solidne. Gwarancja od świeżania zamiany Zakład stolarski Lubeńska 6, przy Na-piórkowskiego. 4218-1

Karety landa

powozy do wynajęcia na sluby i śluby. Ceglarniana 62, telefon 27-88. 4172-10

Okazyjnie

do sprzedania tuzin krzesel drewnianych-stolowych. Wia omość Aleja Kosciuszki 41, front II-gie piętro, m. 9. 4214-5

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Musiłowiczowej
mistrzyni cechowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgji sreb. i dyplomami uznania
Łódź, Piotrkowska 163.

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i opiniowania Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy gustu. Specjalny oddział artystycz. haftu i rysunków. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. 4194-

Kto lubi ciepło?

Niech się zwróci po piecyk lub kuchenkę przenośną kawiowo-szamotową do zakładu A. Pawlak i J. Gromann, Bałucki Rynek Nr. 6, w podwórzu. 4200

Uwaga: Wykonanie solidne, ceny konkurencyjne!!!

5 ZŁ.

za „Express” z 17 lipca 1924 roku zapłaci Administracja „Rozwoju”. 3971

Rok założenia 1897.

„MARGOT”

Piotrkowska 64. 3985-

poleca ostatnie nowości

Wiedeńskie dzempry wełn od zł. 8,90. Bluzki jedw. wełn. cieple de Paris. Sukno wieczorowe i domowe. Szlafrok: wełn. i flanelowe Hałki jedw. satyn. i alpag. Bielizna damska od zwyczajnej do najwykwintniejszej. Kapy i wełniaki lowskie z metra. Pantofle i serduski zakopiarskie. Poduszki dekoracyjne w wielkim wyborze, po zł. 18 — jako efektowny posłonek gwiazdkowy.

Dwa pokoje

kuchnią z wygodami poszukuję. Oferty z podaniem cen nadsyłać do Rozwoju lub „S.B.” 3961

„Kafé Cristal” Piotrkowska 118

wydać obiady kolacje oraz wyroby cukiernicze w najlepszym gatunku.

Uwaga od 24 | XI obiady od godziny 12, 15 minut. Od pierwszej do 3 ej przygrywa zespół smyczkowy. Od 23 | XI orkiestra nowożytna z kwartetu na kwintet. W czwartek i w niedzielę fiaki.

Polecam się łaskawej pamięci Sz. Bywalcom 4216-1 Z poważaniem W. Kownacki.

Okazyjnie

dwa solidne nowe męskie palta tania do sprzedania u krawca Złotona 10, m. 4, tamże przyjmuje się pluszowe damskie do roboty. 4212-1

Kawaler lat 30

przystojny na dobrym stanowisku z braku czasu zapozna osobę inteligentną która posiada własny interes lub gotówkę do wprowadzenia takowego cel matrymonialny. Oferty do Rozwoju „Własny interes” 4222-1

Wyuczam

gruntownie haftu ręcznego różnego rodzaju Piotrkowska 177 m. 8. 42-0-1

Sklep Czarobajowski

ul. Sienkiewicza 25 Lenkowa. Naczynia kuchenne, lózka oraslatki do drewnianych lózek. 4210-1

Rutynowana

nauczycielka wycza kroju i szycia w ciągu 2 miesięcy za 40 zł. Parisa 75 m. 52 oficyjna II wejście parter. Tamże pracownia ubiorów damskich i dziełnych 4208-1

otrzebna

Korespondentka w językach polskim, niemieckim francuskim, pisz: ca biegle na maszynie. Oferty pod „W. K.” do administracji gazety „Rozwój” 4206-5

Pracownia sukien i ubiorów damskich wykonuje starannie, elegancko i niedrogo M. Golańska Ul. Fabryczna Nr. 2 4015-1

Osoba młoda inteligentna umiejąca prasować sztywną bieliznę, zajmie się gospodarstwem u samotnego pana wyłącznie chrześcijanina. Oferty do Rozwoju „K. J.” 5047-1

Dzięczyna wiejska uczciwa poszukuje służby. Orta 25, m. 22. 5061-1

„ELIBOR“

S-ka Akc. Handl.-Przemysł. **L. J. Borkowski**, Łódź, Miłńskiego 70, tel. 172 i 173.

Przedstawicielstwo samochodów

Najwykwintniejsze
maszyny

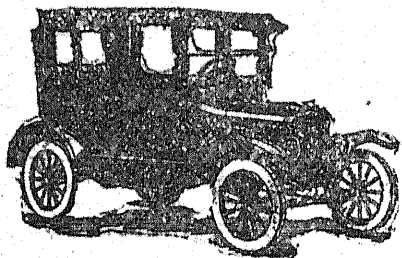
Ameryki

Lincoln

Ford

Fordson

Niezbędny w każdym
gospodarstwie
rolnym.



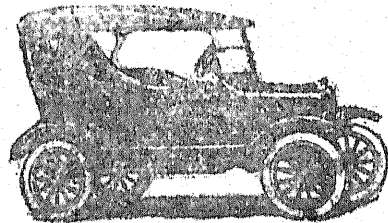
Jedyny na złe drogi, lekki i ekonomiczny.

Eksponaty wszelkich typów stale na składzie

Części zapasowe i opony „Michelin”

Sklep, Piotrkowska 43, telef. 84.

Warunki kupna bardzo dogodne. 3895



Skład fortepianów i pianin p. f.

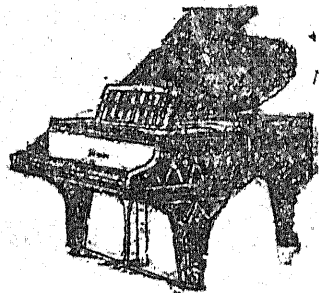
JÓZEF GRZEGORZEWSKI w Łodzi

ul. Piotrkowska 117.

poleca instrumenty: pierwszorzędnej
światowej fabryki „Steinway &
Sons” — Ameryka;

Znanej ze swej dobroci
fabryki **Ed. SEILERA**

jak również **Schrödera, Beckera**
Rönischa, Quandta, Tümera i in.



Wynajmuje instrumenty na wieczory i miesięcznie.
Przyjmuje strojenie, reparacje i przewozy instrumentów.

(3909)

PHOENIX

Najezybsze i najtrwalsze
maszyny do szycia

— oraz —

Mereszkarki

Przedstawiciel-
stwo firmy — „Phoenix”

R. Ulbrich, Łódź

Sienkiewicza 48.

3938-3

Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót
ręcznych,

Odnaczona złotym medalem

Mistrzini cechu A. KOPYDŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania. Kurs szycia i mierze-
nia. Kurs wszelkich robót ręcznych, siodła i robót treblowskich.
Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywat-
ne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w
kancelarii szkoły od 10 do 1ej i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż
fasonów papierowych. 2927s

Dla niezamożnych

uczennic nauka robót ręcznych i szycia bielizny za opłatę zł. 10-
miesięcznie.

Zakład Fotograficzny „Sztuka”

ul. Zamenhofska № 1, (róg Piotrk. 127)

do 12 pocztówek dodaje

3887

portret darmo

Zakład białoskórnicy i sprzedaż futer
B. Cyklis i A. Dołud
Łódź, ul. Konstantynowska № 84.

3785
Wyprawa futer zwyczajnych i szlachetnych.
Specjalność: kozuski zaklepanejskie damskie i męskie, wojskowe
kawalerskie, kożuski wertownicze, płedy futrzane i dywaniki.

Sprzedam
mleczarnię-maślarnię

dobrze prosperującą. Obecnie
rozchodzi się 800 litrów mleka
dziennie. Wiadomość: ul. Sien-
kiewicza 32 Fogłowa. 4184

Poszukuję

do nabycia narzędzia i maszy-
ny do robót blacharskich i ślu-
sarskich mechanicznych. Wia-
domości i oferty składać do
administracji pisma pod nr.

3073

Pluszowe palta 150 zł.

teraz na gwiazdkę ce-
ny są wyjątkowo tanie

Palta damskie 75, 55, 40, 35.—

Futrem ubierane

palta damskie 150, 125, 110, 85.—

Suknie damskie 35, 25, 20, 15, 10.—

Garnitury męskie

125, 110, 75, 60, 45.—

Spodnie kang. 42, 32, 28.—

Jesionki męskie 115, 95, 75, 65.—

Dziecinie garnitunki i palta w du-
żym wyborze po niskich cenach

Szmechel i Rozner, Sp. Akc.

Łódź, Piotrkowska 100 i ul. 160

Krawaty,

Bielizna ciepła i nowości sezonowe

F. Piątkowski Piotrkowska 89

Cebulki kwiatowe do jesienno wysadzania

Nasiona do jesienno i zimowego wysiewu

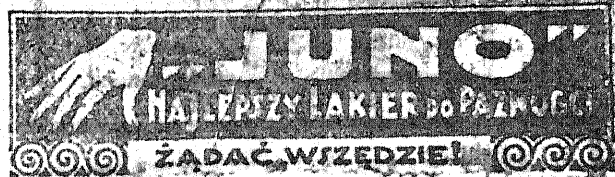
— Polecają: —

Składy L. Jasińskiego

prowadzone od r. 1870 w Łęczycy, oddział w Łodzi Andrzejka 10.

Potrzebni chłopcy z kaucją
do sprzedaży gazet.

Zgłaszać się do adm. „Rozwoju”



Miejsce spotkań wykwintnej Publiczności!

Cukiernia Tad. Szaniawskiego w Łodzi

róg ul. Piotrkowkiej i Nawrot, poleca:

Doskonałe pierniki, przygotowane na czystym miodzie,
Gorące pączki o każdej porze dnia, oraz
Wszelkie wyroby cukiernicze.

Wieczorem koncerty od godz. 6-ej, a w niedzielę i święta **Poranki Muzyczne** od godz. 10-ej, a w niedzielę i święta

Miejsce spotkań wykwintnej Publiczności!

3945

CIEPŁA
Bieliznę (trikotaż) rękawiczki, pończochy, skarpetki, poleca K. Petersilge ul. Piotrkowska 93. 3619

BOTY KALOSZE. CIEPŁE PANTOFLE
wyborowe gatunki poleca K. Petersilge Piotrkowska 93.

Bekiesza

na perskich barankach z karakułowym kołnierzem okazynie do sprzedania. Obejrzeć można w sklepie R. Kuwałskiego Konstantynowska 26, 4184-5

WĘGIEL

opałowy i fabryczny
z pierwszorzędných kopalń oraz
KOKS górnośląski
wagonowo ze składu

— poleca —

Polski Węgiel

Sp. z ogr. odp.

Łódź, ul. Kilińskiego 70, telefon 172 i 173
(Składy Sp. Akc. „ELIBOR“ Ł. J. Borkowski)

3905-

Już należy !!

stosować jedyny i wypróbowany środek na odmrożenie !!

FRIGORIN „MOTOR“

ządać w aptekach i skład. apt.

LECZNICA CHOROZ ZĘBOW
LEKARZ DENTYSTA H. PRUSS
145 Piotrkowska 145.
zaplombowanie, oraz wprawianie zębów
opłata podług taksy. 3524

Uwaga!!!

4178-5

Nowo otworzony skład i wytwórnia mebli Radwańska 17; poleca: piękny stolowy pokój stylu „Barok“, kredensy, stoły, łózka, trzema, sianki, toalety, etażerki i t. d. Przyjmuję obstatunki.
Leon Kaliński Radwańska 17 Dojazd taram. 1 3 7 11. i 6.

Zakład wyrobów skórzano-galanteryjnych



J. Jabłoński i S. Moszczyński
Łódź, ul. Główna № 11.

Polecamy:
Walizy wszelkiego rodzaju oraz Sakiewki i torbki damskie, Portfele, Papierosnice, Teki, Teczki, Rańce oraz zamówienia i reperacje. (3971-8) Ceny przystępne

Meble na raty 12 miesięczne!

Meble tanie i podług najnowszych, świeżo otrzymanych modeli, wykonujemy w naszym zakładzie i udzielamy gwarancji za solidne wykonanie.

Zakł. stolarski. **Franciszek Krzyżowski i S-ka**
Napiórkowskiego № 7, przy Górnym Ryńku. 3741

Lecznica

dla przychodzących chorych.

przy ul. Konstantynowskiej róg Zachodniej (Wejście od ul. Zachodniej Nr. 27) Przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od godz. 9 do 5 po poł.

Porada 3 złote. 4140-

Szanuj zdrowie i kieszeń!

Kup piecyk ogrzewacz lub kuchenkę kaflowo-szamotową w zakładzie B-ci Koźmińskich, Główna 51, w podwórzu. Uwaga! Wykonanie solidne, ceny konkurencyjne. 3980-15

Ktoby znał adres b. pracownika „Rozwoju“

p. Kazimierza Sobczyka

zechce powiadomić administrację naszego pisma. Adm. dz. „Rozwój“

Wielki wybór

wyrobów trykotowych i dzianych.

Bielizna
Dr. Egera

Kapelusze
filcowe
wełniane

Switry
Saknie
Kamizelki

Getry
sakienne

Pończochy
rękawiczki
skarpetki

Czapki
Kapelusze
sportowe

Rękawiczki
angielskie
na futrze

Bielizna
męska i
damska

A. Spodenkiewicz

Piotrkowska 150, Konstantynowska 26.

3871

Dobra okazja.

Wysprzedaż gwiazdkowa za gotówkę i na raty. Włoskie mancoliny od 18 zł. i wyżej, skrzypce od 10 i wyżej, także są gitary, ul. Rzgowska 46, F. Ciszek 4188-2

Potrzebne

do szycia wojskowej bielizny zdolne bielizniarki z maszynami własnymi Kilińskiego 96, Śedkie wicz. rano od 9-10 1/2. (4174)

Choinki

Jodłowe na kopy do sprzedania Szkolna 35, dozorca wskaże. 417C-4

Tanio

do sprzedania pod Łodzią gospodarstwo 15-to morgowe z budynkami, z sasiemem zdolne na letnisko, miejscowość sucha 1 i pół kilcm. od przyszłego tramwaju, cena 7 tys. zł. Nowo-Zarzewska 57, mleczarnia. 4168-5

Potrzebna biuralistka

dlaśać się z ofertami Polhan Ziel" Przejazd 4" 4190-1 3911-2

UWAGA!

Cześć Wam Panowie!

Niech mam zaszczyt przedstawić moją pracownię, którą otworzyłem po kilkoletniej pracy, jako dyplomowany krojczy i kierownik konfekcji męskiej w pierwszorzędnym firmach Łódzkich.

Przyjmuję futra, palta, garnitury cywilne i sportowe: kostjomy i palta damskie oraz reperacje garderoby. Ceny są wyjątkowo konkurencyjne na całą Łódź. Robota solidna i tania podług żurnali Paryskich i Londyńskich.

Adres mój: **Przejazd № 14, II p., front.**

Z poważaniem
Jan Kolubiński.

5481

Caffé Cristal

(właśc. W. Kownacki).

w Łodzi, ul. Piotrkowska 118.

Deskonala kuchnia pod osobistym nadzorem właściciela
Wszelkie wyroby cukiernicze.

Codziennie koncerty od godz. 6—12 wiecz. w soboty i
dnie świąteczne od godz. 1—3 ppoł. 3853

BANK

3059-

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch
z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
i innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

K. Bogusławski

Centrala:

Piotrkowska 100
telefon 2617

poleca

serwisy stołowe,
serwisy do kawy,
garnitury na amy-
walnic, kryształ.

Filja:

Piotrkowska 114
telefon 2618

Szlifiernia szkła i
kryształów. Wy-
twórnia laster.

Przedsiębiorstwo
robót szklarskich.

2333

Na raty i za gotówkę

Wielki wybór z własnych warsztatów po najniższych cenach:
garniturów, spodni i palt męskich, sukien,
bluzek i płaszczy damskich. **OBOWIE**,
męskiego, damskiego i dzieciennego wykwintnego i zwykłego.

— poleca —

Chrześcijański Dom Ubiorów

A. CABANEK

3785

ul. Napiórkowskiego 49. — Filja: ul. Piotrkowska 275.

Dr. E. Ekkert

Choroby skórne, weneryczne i
aróg móżzgowych.

Kilińskiego 145, trzeci dom od
Główniej. Przyjmuje od 12—5 i
do 7—9 w. Panie 3—4. 3694

Dr. med. Z. GOLL

chor. skórne i wener.
przyjm. od 1 i pół do 2 i pół
i od 5 i pół do 8. (3685)
w niedziele i święta od 10—12
ul. Andrzeja № 3.

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11
Choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 9—11 i od
5—7 i pół. Panie od 5—6.
3419.

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenery-
cznych skórnych i włosów
Gabinet Roentgena i światłolecz
Piotrkowska 144 róg, ewan-
gelicka 2. Godz. przyjęć od
9—2 i 6—8. dla pań 5—8
Telefon 29-45. 4144

Szwajcarskie gorz-
kie ziola z ma-
ką kogut A. Gą-
seckiego, znako-
micie ułatwiają
funkcję żółdka
Idealny środek
przy zaparciach. Sprzedają ap-
teki i składy apteczne. —8943



Na wypłatę
torabki, pończochy,
firanki, jedwab, ko-
szule męskie, płótno i wszel-
ką manufakturę 2585

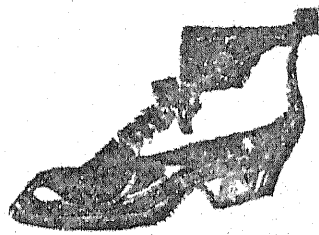
Piotr Chari

Piotrkowska 37 w podwórzu

Poszukiwany

młodzieniec z średnim wy-
kształceniem do chrześcijań-
skiego handlu białego. Kan-
dydaci mający zamiar poświę-
cić się zawodowi kupieckiemu
niechaj złożą oferty do „Kurje-
ra Łódzkiego” pod „Chrześci-
janin”. 3911-5

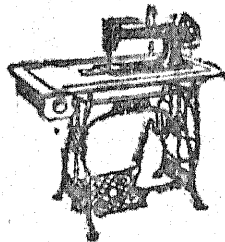
NA RATY !!! i za gotówkę !!!



Obuwie Najnowszych fa-
sonów i z najlep-
szych materiałów:
Damskie męskie i dziecięce.
Poleca: **NAGAZYN OBUWIA**
B-ci Gąsiorowskich
(dawniej J. Gąsiorowska).
— Gubernatorska 32. —
Uwaga: Robota solidna, ceny
bardzo przystępne. 3793



3381-



Maszyny do szycia

w wielkim wyborze po cenach konkuren-
cyjnych i na dogodnych warunkach poleca

Karol Kister i Synowie

Sienkiewicza 28, róg Moniuszki.)
3585-

Nie kupujcie towarów

— póki się nie przekonacie, że najtaniej kupuje się
w składzie fabrycznym (pod firmą)

„Najtańsze źródło”

Tanie, bo w mieszkaniu prywatnym.

Łódź, ul. Narutowicza 36, tel. 13—87.

Madepola my, płótno białe i kolorowe, flanelę, barchany, Sy-
biry, chustki, koce, cajt, surówka, korty, sukna, zamsze
i inne towary.

Uwaga: Jedyny najtańszy skład zakawców dla kupców i ko-
operatyw. Złatwiam pocztowe zamówienia soli-
dnie i szybko.

Ceny fabryczne. Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o od-
wiedzenie naszego składu. 3655

S. LIBERMAN

Krawiec Damski,

ul. Dzielna № 1.

Zawiadomia niniejszym Sz. Klientelę iż otrzymał
oryginalne modele paryskie na sezon zimowy.

UWAGA: Na żądanie Sz. Klienteli robota może
być wykonana w przeciągu 48 godzin.

Ceny przystępne.

6551-

Sprzedaz szyb okiennych

o cenach fabrycznych oraz szklenie budowli po cenach
konkurencyjnych

J. Olejniczak

14. Główna 14.

—3139

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! Stolowy pokój, kredensy, słupki, toalety, etażerki, trema. Przyjmuje obstalunki Radwańska 17, Leon Kalfński. 5019-3

Na gwiazdki! Na raty i za gotówkę! Łóżka nikielowe wszelkiego rodzaju, krzeselka dziecięce, materace, łóżka polowe, wózki dziecięce dają „Palma”. Narutowicza 36, w bramie na prawo, telefon 35-25. 5009-5

Do sprzedania 2 szafy do dystrybucji. Gubernatorska 28 Zapędowski. 5006-1

Budka węglowa i spożywcza jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu Kilińskiego Nr. 201. 5002-1

Sprzedam gramofon najlepszej marki „Aniol piszący”, 5 sprężynowy, przegrzewający za jednym pokręceniem parę płyt. Ul. Gubernatorska Nr. 36, m. 36. 5013-1

Fortepian mało używany sprzedam Pabjanice, ul. Zamkowa 29, Raszka. 4999-1

Sprzedam oficynę w Nowych Chojnach ul. Kopernika 14 wiadomość na miejscu. 5020-2

Sprzedam budkę z węglem w Radogoszczu. Wiadomość: Słowiańska 16, m. 38. 5023-1

Sprzedam nowe dębowe łóżka Łódź, Kilińskiego 254. Sklep 5051-2

3 morgi ziemi i 30 drzew owocowych do sprzedania blisko Łodzi, cena przystępna. Wiadomość ul. Brzezińska 64, u Witmana. 5055-1

Do sprzedania maszyna do szycia rękawiczek dzianych Pabjanicka Szosa 1, m. 15, Paecer. 5036-1

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Biały towar widzewski, purpur, pościelowe, obrasy, prześcieradła, ręczniki, chusteczki, sarówka poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44 5057-10

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Biały towar widzewski, purpur, pościelowe, obrasy, prześcieradła, ręczniki, chusteczki, sarówka poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44 5057-10

Budka do sprzedaży węgla drzewa i warzyw do sprzedania ul. Kilińskiego 260. Wiadomość Dąbrowska 18, m. 9. 5048-3

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Biały towar widzewski, purpur, pościelowe, obrasy, prześcieradła, ręczniki, chusteczki, sarówka poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44 5057-10

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Biały towar widzewski, purpur, pościelowe, obrasy, prześcieradła, ręczniki, chusteczki, sarówka poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44 5057-10

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Biały towar widzewski, purpur, pościelowe, obrasy, prześcieradła, ręczniki, chusteczki, sarówka poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44 5057-10

Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Biały towar widzewski, purpur, pościelowe, obrasy, prześcieradła, ręczniki, chusteczki, sarówka poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44 5057-10

Budka do sprzedaży węgla drzewa i warzyw do sprzedania ul. Kilińskiego 260. Wiadomość Dąbrowska 18, m. 9. 5048-3

350 para damskich skarpetek Duży wybór. Zielona Nr. 11 5045-6

25% taniej poleca fabryczny skład sweatów Zielona 11. 5046-6

Szafa politurowana i palto zimowe na 14 letnią panią do sprzedania. Ulica Grabowa Nr. 16, m. 9 i piętro. 5049-2

Sprzedam sklep z mieszkaniami. Fabryczna 2. wiadomość od 3-7. 5050-2

Maszyny do szycia na najdogodniejszych warunkach sprzedaje Rosen Piotrkowska Nr. 88. 5052-7

Do sprzedania łóżko z materacem. 6 krzesel i szafa. Wiadomość Aleja Kościuski Nr. 56 na parterze m. 1, C. Janczak 5061-1

Webie używane: sypialkę, stół, ławy, biurko, bibliotekę z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Szwanowski Nawrot 82 5063-1

Zakład tapicerski i dekoracyjny wysprzedaje na dogodnych warunkach w dużym wyborze otomany, leżaki, krzesła, fotole, pokój sypialny. S. Gąbala Nawrot 8. 5065-2

Maszyny do szycia, lustro, łóżka nikielowane, płaszcz czarny, materac poduszkowy sprzedam. Przejazd 24, m. 1. 5066-2

Różne:

Dokój duży dla jednego lub dwóch panów przy starszej kobiecie samotnej. Porzeczna Nr. 3-a, m. 8, przy Rzgowskiej. 5021-2

Drzyżymie wszelkie hafty ręczne maszynowe. Rysunek wzory. Pracownia Taszyckiej, Piotrkowska 90, prawa oficyna, Przejazd 55, II piętro 5022-4

Elegancka prasowaczka poszukuje kafe, prasowania w domach prywatnych. 5 zł. dziennie. Ul. Rzgowska 45, „Bronisława”. 5024-1

Introligator i krajacz potrzebni do Zakładu, ul. Piotrkowska 91. 5029-1

Inteligentna panią poszukuje posady bony, ewentualnie sklepowej. Przejazd 69, u p. Zaczynskich. 5030-1

25% rabatu

Uwaga!

OKAZJA GWIAZDKOWA!

Uwaga!

25% rabatu

Niniejszem komunikuję Sz. Publiczności, iż z okazji gwiazdkowej chcąc uprzystępnić ogółowi fotografowanie się w Pierwszorzędnym Atelier Fotograficznym „J. Tyraspolski”, Łódź, Piotrkowska 76, postanowiono **ceny zniżyć o 25%**. Kto więc chce mieć wykonaną artystycznie i tanio fotografię lub portret, niech nie zwleka, bo ceny ze zniżką 25%, obowiązują

tylko do dn. 31 grudnia 1924 r.

5941

Tadeusz Opieczyński

ul. Piotrkowska № 261.

— Poleca: —

Świątki do nabożeństwa, świece, obrazy religijne i rodzajowe oraz różne dewocjonalia. Ceny przystępne. 5745-4

Szkoła tańca W. LIPINSKIEGO.

Ewangelicka 17.

przyjmuje zapisy do grup: 1) początkowej, 2) zaawansowanej i na MAZURĘ oraz lekcje prywatne. 3917-3

Pracownik drogistowski z 4 let. praktyką zna hurt, detal i recepturę poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Zarząd”. 5032-2

Chłopiec 17-tni posiadający wykształcenie 7-0 kl. Szkoły Powzecznej poszukuje jakiegoś kolwiek zajęcia. Oferty do Rozwoju „J. D.” 5033-2

Osoba przyzwoita, inteligentna poszukuje wspólnego pokoju przy rodzinie lub u samotnej. Of. sup. „Grudzień”. 5037-1

Aksjerka Kapecka przyjmuje zamówienia pań miejscowych i zamiejscowych. Rzgowska 7. 4713-7

Panią starszą, z niemiec- kim i szyciem potrzebną do sklepu na stałe. Oferty do Rozwoju pod „Sklep”. 5067-1

Pokój umeblowany do wynajęcia. Pierwszeństwo podrobnym wiadomości w sklepie Orła 12. 5008-1

Stolarzy na meblowe roboty poszukuje Zakład stolarski Napiórkowski Nr. 7, przy Górnym Ryнку. 5009-2

Potrzebna dziewczyna do wszystkiego Księży Młyn 15, m. 2. 5040-3

Przyjmę robotę dla jednej lub dwóch par koni tania. Oferty w administracji pod „Robota”. 5041-3

Ogrodnik poszukuje posady stałej lub przyjmie kilka ogródków do obrabiania. Oferty do Rozwoju pod „Ogrodnik”. 5028-4

Bylý urzędnik, przedstawiciel akwizytor starszy, właściciel pensjonatu, restauracji, kawiarni, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Narutowicza 40, 9, front do psycho-grafologa. 5042-1

Artystyczne cerowanie wykwinnej bielizny przybranych lansierkami i t. p. koronek, franek oraz suszenie na ramach Narutowicza 40, m. 9 front. 5043-1

Wyucze artystycz. cerowania materiału, koronek, krawieczyzny damskiej, ubierania kapeluszy, szycia tazonów. Narutowicza 40, m. 9, front. 5044-1

Potrzebna dziewczyna od lat 16-18 do pomocy pani domu przy gospodarstwie. Wólczańska 109, m. 6 5014-1

Pensjonat 7-10 pokojowy, kompletnie umeblowany do odstąpienia wiadomości Biuro Taszyckiego, Piotrkowska 90. 5060-2

Młody zdolny gajowy poszukuje posady. Wiadomość Konstantynowska 78, A. Wianowski. 4990-4

Znalaziono zegarek damski. Właściciel drawy może odebrać Zielona 15, Baluty, Piechota. 5000-1

Aksjerka Drzymałowa po wróciła, przyjmie chore Piotrkowska 225, m. 25. 4712-8

Zginęła suka wilk wabi się Wichura. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem Dzień na 10, u dozorczy. 5062-2

Wytwórnia kóder watowych i puchowych z własnego powierzonego materiału. Tarowa 43, róg Główniej, Frankowska. 5069-5

Ławki szkolne i parnik do sprzedania. Wiadomość: Stożaryszanie Handlowców Polskich Piotrkowska 108, w gozdzinach, od 5 do 9 wiecz. 4957-4

Zgubione dokumenty

Dąbrowska Karolina zgubiła paszport wydany w Łodzi. 5005-1

Józwiak Jan zgubił portfel z wierzalicy kartę odroczenia wzd. przez P. K. U. Łódź o kwitowanie Uniwersytetu Poznańskiego. Znalazca zechce zwrócić Gubernatorska 22. 5027-2

Skra ziono paszport niemiecki na imię Władysława Szefera wydany w Łodzi. 5059-5

Miejski Kinematograf Oświatowy - Wodny Rynek

Od niedzieli 16 do 22 listopada 1924 r.

„Ten pierwszy...” Dramat 2-aktowy w 6 akt. 5389

oraz **„Pod pantofelkiem”** komedia w 2-akt. 5389

Pocz. dla młodzieży o 5 i 5 pp., dla dorosłych o 6,45 8 5 wiecz.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr; życzejnie 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 50 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmujemy się do godz. 6-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.